



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 223 (11 836)

Białystok—Łomża—Śuwałki sobota — niedziela, 7—8 X 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 50 zł

Wegry Zjazd WSPR

W budapeszteńskim centrum kongresowym rozpoczęły się w piątek 20 października 42 delegatów z zaplanowanymi na cztery dni — obrady XIV Zjazdu WSPR.

Zjazd otworzył przewodniczący partii Rezső Nyers, witając ponad 1250 delegatów z prawem głosu, którzy reprezentują 710 tys. członków WSPR.

Mniej więcej połowa delegatów to ludzie w wieku 40-50 lat. Poza 30 lat ma tylko 42 delegatów, 72 proc. stanowią pracownicy umysłowi, robotników jest tylko 43. Kobiety jest 30 proc.

Delegaci, minąwszy cztery dni, przystąpią do prac. W piątek jeden z delegatów, János Kádár, oraz innych znanych w ostatnich latach wybitnych osobistości życia politycznego i ruchu robotniczego Węgier.

Przedmiotem dyskusji jest sprawozdanie KC WSPR obejmujące ostatnie 16 miesięcy, od Krajowej Konferencji Partijnej w maju ubr.



Minister najpierw rządzi, później dzieli

Bułeczki nie chrupiące lecz zgrzytające

Przez miniony tydzień klienci, po wejściu do sklepów, przeczuli o czym — za sprawą nowych cen na nabiał i mięso. Wszystko wskazuje na to, że piekarnie szykują podobną niespodziankę i w najbliższy poniedziałek będziemy mieli kolejną podwyżkę. 29 września minister Finansów zniósł dotychczasowe, m.in. do artykułów zbożowych, co oznaczało, że ceny mąki „pójdą na górę”.

Od 2 października Okręgowy Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Białymstoku ustalilo, że mąka żytnia (typ

2000) będzie kosztowała 283 zł (dotychczas 96 zł), typ 650 (z której wypieka się kajzerki) — 434 zł (169,70 zł), mąka żytnia (720) służąca do robienia chleba balonowego drożej za 115 na 333 zł. Podwyżka cen mąki zbiegła się z innymi zmianami; między innymi o 230 zł za kg zdrożał olej napędowy wykorzystywany w piecach do wypiekania chleba oraz średnio o 30 proc. koszty transportu.

— Jednocześnie prawie o 300 proc. zdrożał olej, który dodawany jest (z braku mar-

Cląg dalszy na str. 2

Porozumienie w sprawie cen buraków cukrowych

Jak informuje rzecznik prasowy NSZZ RI „Solidarność” — 6 bm. odbyło się spotkanie Tadeusza Dąbrowskiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Usługowo-Rozwojowego „Kukropol” w Warszawie i Stanisława Miedziaka, dyrektora Przedsiębiorstwa Cukrowni Lubelskiej w Lublinie z posłem Jackiem Szymanderskim, kierownikiem Biura Tymczasowej Krajowej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Opierając się na sygnałach z terenu uczestnicy spotkania uznali, iż cena kwintala buraków cukrowych powinna stanowić równowagę 20 litrów oleju napędowego w cenach dnia dzisiejszego. W związku z tym TKR NSZZ RI „Solidarność” wyraża do zaprzestania akcji protestacyjnych w tej sprawie i zawierania umów regionalnych na ustalonym w dniu dzisiejszym poziomie. (PAP)

Polska wyższa uczelnia na Litwie?

Propozycję utworzenia na Wileńszczyźnie polskiej szkoły wyższej, kształcącej specjalistów pochodzenia polskiego również z innych republik, przedstawił na łamach „Prawdy” II sekretarz sołectwskiego komitetu regionalnego na Litwie C. Wysocki. Pisząc o pracy partyjnej i życiu regionu, przypomniał, że Polacy stanowią ponad 80 procent jego ludności.

Jak wiadomo, niedawno tamtejsza Polonia podjęła próbę przekształcenia tego terytorium w autonomiczny region Polski.

Wbrew pozorom nie grozi nam wykupienie całych miast na własność

Tanie jak... mieszkanie

W Łomży nikt nie rozwleka sprawy. W wykupowaniu mieszkań na własność dostrzegł interes nie tylko indywidualni nabywczy, ale i władze administracyjne województwa.

Więci o przyspieszeniu się obecnego rzędu do przyspieszenia majątku trwałego zrobili swoje. Wielu zaprzęgnęło stać się właścicielami mieszkań, które dotąd zajmowali na zasadach lokatorskich tym

bardziej, że nagle okazały się one niezwykle tanim towarami. Podania o sprzedaż popytnie szeroka struga.

— W ubiegłym roku rzecz wyglądała bardziej typowo — mówił w rozmowie telefonicznej dyrektor Wydziału Geodezji UW — Marian Brożyna (co specjalnie podkreślił, gwoździł na ten fakt uwagę tym urzędnikom, którzy telefon nadal traktując jako dekorację gabinetu, zapominając, że jest to normalny środek pracy). — W Łomży np. o sprzedaż mieszkań wystąpiło wtedy raptem trzydzieści o-

sób. W Zambrowie było ich jeszcze mniej, bo tylko dwudziestu lokatorów zdecydowało się zostać absolutnymi właścicielami zajmowanych dotąd „M”.

Także w tym roku, mniej więcej do lipca, nie specjalnego się nie działo. Potem jednak rozwinął się wórk.

Dość powiedzieć, że w samej tylko Łomży kilkudziesięciu zainteresowanych — na przestrzeni ostatnich miesięcy — zaprzęgnęło kupić wcześniej otrzymywane mieszkania. W efekcie do kasy miejskiej wpłynęło ponad sto pięćset tysięcy złotych. A będzie tych pieniędzy — jak bardzo potrzebnych, nikogo chyba nie musi przekonywać — jeszcze więcej. Na rozpatrzenie czeka bowiem jeszcze blisko osiemdziesiąt

Cląg dalszy na str. 2

Potrzeby Filii UW sprawą całego regionu

Nie tylko od święta

— Obserwując rozwój Filii w ciągu tych lat dumni jesteśmy z jej osiągnięć i cieszymy się, że zmierzają one z wielkimi krokami do usamodzielnienia. Takie u samodzielnienie powinno nastąpić. Problem w tym — kiedy?

Od tej refleksji rozpoczął swoje wczorajsze wystąpienie rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Andrzej Kajetan Wróblewski, inaugurując dwudziestą rocznicę nauki w Filii UW w Białymstoku.

— Polityka władz państwowych w stosunku do uczelni w naszym kraju nie zawsze była właściwa — stwierdził. — Często ulegano interesom partykularnym, tworząc ośrodki akademickie tylko z nazwy. Nie chcemy, by białostocka Filia uzyskała samodzielność w podobny sposób. Naszym celem jest dążenie do nadania jej właściwej rangi uniwersyteckiej. Ma to być istotniejsze znaczenie, niż ustawa o

szkolnictwie wyższym, nad którą aktualnie trwają prace, przewidujące podział na uczelnie akademickie i wyższe szkoły zawodowe. Tym pierwszym zapewniomą będzie samodzielność i autonomia oraz prawo decydowania o swoich losach. Fakt ten zmusza kierownictwo Uniwersytetu do jeszcze bardziej ostrożnej.

Cląg dalszy na str. 2

Daihatsu czeka na kredyty

Prezes japońskiego koncernu samochodowego Daihatsu Motor Co. Tomonaru Eruchi oświadczył, iż warunkiem udziału przedsiębiorstwa w proponowanej przez warszawską PZO spółce o kapitale mieszanym, która miałaby produkować w Polsce samochody średnio- i ciężarowe Daihatsu, jest uzyskanie kredytów z tytułu japońskich kredytów. Jeśli rząd zagwarantuje kredyty na realizację tego przedsięwzięcia, poważnie podejdzie do oferty PZO — powiedział Eruchi.

Relacjonując tę wypowiedź japońska agencja KYODO sugeruje, iż firma Daihatsu prawdopodobnie wspólnie z innym dużym koncernem, Mitsub, nawiąże presję na rząd w kwestii uzyskania gwarancji kredytowych na rozpoczęcie współpracy z Polską. Koła przemysłowe, na które powołuje się agencja, są zdania, iż obecnie szanse uzyskania rządowych gwarancji finansowych przez Daihatsu są o wiele większe niż w czasie ubiegłorocznych negocjacji. Daihatsu zamyślał się, gdyż rząd Japonii odmówił udzielenia takich gwarancji kredytowych. (PAP)

Moskiewskie sklepy w prywatne ręce

Zarówno sklepy spożywcze jak i przemysłowe można już w Moskwie brać w ręce. Dotychczasowy monopolistyczny — stoczniowy — przedsiębiorstwo handlowo-produkcyjne Moskwy rozpoczęło rekrutację chętnych, którzy zdecydowali się wziąć w ręce nierentowne placówki handlowe.



ZAMBROW — fragment Placu Gen. Władysława Sikorskiego. Fot. JAN CIELESZEK

NRD

Obchody

40-lecie państwa

6 bm. na uroczystości z okazji 40-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył do Berlina prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciech Jaruzelski. Przewodniczący na polskiej delegacji, w której skład wchodził sekretarz KC PZPR Mieczysław P. Rakowski i minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski.

Prezydent PRL Wojciech Jaruzelski spotkał się w piątek z przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willem Stophem, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę.

W tym samym czasie I sekretarz KC PZPR Mieczysław Rakowski spotkał się z członkiem Biura Politycznego KC NSPJ, I sekretarzem Komitetu Okręgowego NSPJ w Karl-Marx-Stadt Siegfriedem Lorenzem.

Równocześnie rozmowy prowadziły ministrowie Spraw Zagranicznych Polski i NRD: Krzysztof Skubiszewski i Oskar Fischer.

Po zakończeniu rozmowy Willy Stoph podjął Wojciecha Jaruzelskiego, Mieczysława Rakowskiego i Krzysztofa Skubiszewskiego śniadaniem.

W piątek prezydent PRL Wojciech Jaruzelski złożył wizytę u MIECZYSŁAWA RAKOWSKIEGO i KRZYSZTOFA SKUBISZEWSKIEGO towarzysząc premierowi NRD, Willem Stoph.

Pomnik ten położony na stoczek wizerunku Friedrichshaina w Berlinie, upamiętnia czyn zbrodni żołnierzy polskich, poległych podczas operacji berlińskiej, po której drugiej wojny światowej.

M. GORBACZOW W BERLINIE

W piątek przybył do Berlina, na zaproszenie kierownictwa NRD, Michaił Gorbaczow. Radziecki przywódca weźmie udział w uroczystościach związanych z 40-leciem powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.



Konferencja prasowa wicepremiera Leszka Balcerowicza

Program trudny ale inny być nie może

Na tę konferencję czekali nie tylko dziennikarze. Czekaliśmy na nią wszyscy, aby dowiedzieć się jakie krótko- i długofalowe zamierzenia ma nowo powołany rząd w dziedzinie gospodarczej, jak mamy wydobyc kraj z głębokiego kryzysu ekonomicznego. W jaki sposób rząd będzie na tym polu współdziałał ze społeczeństwem, czego od nas oczekuje oraz co zamierza nam zaproponować.

Program, który dziś chcemy przedstawić — powiedział Leszek Balcerowicz — nie jest jeszcze w pełni ostateczny. Rząd pracuje pod ogromnym ciśnieniem, zdając sobie sprawę, że bardzo trudna jest sytuacja życiowa społeczeństwa. Podjęte działania nie mogą być doraźne. Przejeżdżamy dziesięć lat i trzeba wyraźnie widzieć to porównanie: 45 lat i 25 dni pracy rządu. Warunkiem koniecznym dla realizacji programu jest jego akceptacja przez społeczeństwo — podkreślił radziec.

Programowi przyswajają dwa cele — rozpoczął prezentację wicepremier Leszek Balcerowicz. Pierwszy to przeciwdziałanie się inflacji, co oznaczać będzie zahamowanie tempa wzrostu cen, a następnie — jej zdławienie. Drugi element natomiast to zmiany zmierzające do oparcia gospodarki na wypróbowanych formach własności i systemie rynkowym. Tylko takie zmiany mogą uruchomić procesy wyzwalające ludzką inicjatywę i zapewniające stopniową poprawę warunków życia.

Mamy obecnie ogromną szansę, która może się nie powtórzyć. Jednocześnie zmiany musimy dokonać w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Jest to wyzwanie wręcz historyczne.

Program podzielony jest na dwie fazy. Pierwszą o horyzoncie czasowym nie dłuższym niż początek przyszłego roku i drugą, którą nazwać trzeba fazą decydujących przemian.

Pierwszy okres poświęcony będzie aktywnemu przystosowaniu dalej idących przekształceń strukturalnych i funkcjonalnych. Jest on niezbędny ze względu na obecną sytuację gospodarczą i konieczność przeciwdziałania jej pogarszaniu. Musimy brać pod uwagę realia, choćby takie jak załamanie się produkcji, zmniejszenie wydobycia węgla, ograniczone dostawy surowców z importu w tym również paliw oraz niezwykle trudną sytuację budżetu, obciążonego ogromnym deficytem z którym musimy się zmagać.

W owej pierwszej fazie rząd zamierza przede wszystkim hamować tempo wzrostu cen, aby nie miało ono lawinowego jak obecnie charakteru, choć nie można odpowiedzialnie obiecać, iż proces wzrostu cen zostanie zatrzymany. Trzeba uporać się też z nadwyżkami — dziś powszechnym — swojej pozycji na rynku przez monopolistów, zwiększyć kompetencje organu antymonopolowego, rozbić strukturę pośredniej monopolistycznej. Sprawa jednak o szczególnym znaczeniu jest przeciwdziałanie się nadmiernej inflacji, która w innych dochodach wymaga zmiany w ustawie o indeksacji. Na ile bowiem uda nam się powstrzymać wpływ pieniądza, na tyle skuteczniej zdolamy uporać się z inflacją. Towarzyszyć temu będzie tworzenie zachęt do długoterminowego oszczędzania, aby ze strumienia dochodów płynących dziś na rynek powołać część można było lokować w bankach, z gwarancją.

oia, że nie tracą one swej wartości. Wiąże się to jednak ze zmianami w poziomie o procentowania kredytów.

I wreszcie budżet. Zredukowanie jego deficytu wynoszącego dziś 4,9 biliona zł jest konieczne, podobnie jak oszczędzanie należności Skarbu Państwa. Nieuchronnie słaje się więc zmniejszenie dotacji, a także subwencji dla organizacji społeczno-politycznych, które nie świadczą ważnych usług społecznych. Rząd musi narzucić też rygorystyczną dyscyplinę podatkową i uświadomić wszystkim, że liberalizm gospodarczy nie należy mylić z reżymem wypieniania zobowiązań wobec Skarbu Państwa.

Trudny problem w tym okresie stanowi podtrzymanie produkcji. Ożywienie w tej dziedzinie zależne będzie przede wszystkim od ludzkiej aktywności; od tego, w jakim stopniu zostanie wykorzystane rozszerzające się pole działalności gospodarczej.

Druga natomiast faza — powiedział wicepremier Balcerowicz — jest nastawiona na radykalne zwalenię inflacji, choć tempo wzrostu cen zmniejszać się będzie stopniowo, a nie z dnia na dzień. Będzie to okres twardej polityki finansowej i monetarnej, czas zdecydowanego ograniczenia dotacji oraz zmiany obecnego relacji między wzrostem cen, a wzrostem płac i dochodów. Przy nieuchronnym wzroście cenowym reakcja płac i dochodów nie może zwyciężyć rezultatu w postaci przetrwania spirali inflacyjnej. Wymaga to korekty zasad indeksacji, być może nawet daleko idących. Rząd zamierza w tej dziedzinie działać w sposób zdecydowany.

Druga faza będzie także okresem znacznie głębszych zmian stosunków własnościowych. Funkcjonować zacznie giełda papierów wartościowych, wdrożony zostanie też nowy system podatkowy.

Czego więc może oczekiwać społeczeństwo w najbliższym okresie. Wicepremier Balcerowicz powiedział, iż nie można w sposób odpowiedzialny obiecać szybkiej i radykalnej poprawy gospodarczej. Ograniczony zostanie dopływ pieniądza do gospodarki. Prawdopodobnie trudności finansowe się mogą trudności finansowe

Cląg dalszy na str. 2

Okupacja ambasady Kostaryki

W depeszy z San Salvador agencja Reutersa informuje, że czwartek do ambasady Kostaryki w stolicy Salvadoru wtargnęło 20 osób, protestujących przeciwko naruszeniu praw człowieka w tym kraju. Są to członkowie grupy reprezentującej krewnych osób zaginionych w czasie wojny domowej w Salvadorze. Domagają się, by Kostaryka skłoniła prezydenta Salvadoru Alfredo Cristiani'ego do położenia kresu łamaniu praw człowieka.

Demonstranci, którzy — jak pisze Reuter — wydają się nie uzbrojeni, przetrzymują w budynku ambasady 13 zakładników. W nocy z czwartku na piątek zwołili chorego na serce ambasadora Kostaryki Jesusa Fernandez, a następnie 2 innych dyplomatów.

Reuter pisze, że w wywiadzie radiowym minister Spraw Zagranicznych Kostaryki Rodrigo Madrigal oświadczył, że uczestnicy protestu zgodzili się opuścić budynek w piątek. Tymczasem minister łączności Salvadoru powiedział, że nie prowadzi się żadnych rokowań z uczestnikami protestu.

Budynek ambasady Kostaryki otoczyły specjalne jednostki policji salvadorskiej.



Kolejka podróży

* RZYM — Papież Jan Paweł II odleciał w piątek z Rzymu do Sewilli, będącego pierwszym etapem jego dziesięciodniowej wizyty duszpasterskiej, podczas której oprócz Kolumbii odwiedzi także Kuby i Meksyk.

Posiedzenie plenarne konferencji Episkopatu Polski

* GDANSK — w Gdańsku — Orlim — siedzieli diecezjalni gdańscy — rozpoczęło się w piątek dwudniowe posiedzenie plenarne konferencji Episkopatu Polski. Przewodniczył mu prymas Polski kardynał Józef Glemp. Tematem obrad są problemy duszpasterskie oraz m.in. zagadnienie służby Kościoła katolickiego w obecnej sytuacji kraju.

W przerwie obrad biskupi polscy z prymasem Józefem Glempem udali się na Westerplatte. W 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej oddali hołd poległym obrońcom polskiej placówki, modląc się i składając kwiaty na grobach żołnierzy i ich doładowy mjr. Henryka Sucharskiego.

Zaowocowały wizyty

* W. BRANDT — Na zaproszenie przewodzący ZSR Michał Gorbaczow były kanclerz RFN Willy Brandt, który odwiedził prezydenta, przywódcę Socjalistycznej w dniach 14-17 bm. stolicy wizyty w Związku Radzieckim. Willy Brandt odbiera dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie.

Porwanie pracownika Czerwonego Krzyża

* LONDYN — W piątek w południowej części Libanu porwano 20 osób, z których 2 obywateli Izraela. Porwanie zostało ogłoszone przez organizację Czerwonego Krzyża, działającą na podnóżu Libanu. Porwania dokonali nieidentyfikowani uzbrojeni osobnicy.

Uprowadzenie samolotu

* TOKIO — Dwóch birmiejskich studentów uprowadzono w piątek lecący na Uniwersytecie Birmy samolot birmiejskiej linii lotniczej i zmusił pilotów do wylandowania w Tajlandii. Porwanie usiłował się spórzyć 35 osób znajdujących się na pokładzie samolotu. Zastraszeni pasażerowie nie zostali uwolnieni, nie zostaną spełnione ich żądania. Birmyjski rząd od władz Birmy uwolnił uszczelniając więzienia politycznych (opr. ska)

W poniedziałkowej „GW”

— Jestem przede wszystkim Polakiem. Politykiem, Związkowcem. Mężem. Kochankiem... Ale na to już nie mam czasu...

WYCOFAM SIĘ ALBO ZOSTANĘ ODSUNIĘTY

Polecamy wywiad z Lechem Wałęsą. — Zrobiono ze mnie złodzieja — mówi Jarosław Kuciński. — A żeby było zupełnie śmiesznie, teraz w Sądziek Spółdzielni Pracy „Podlaska” w Białymstoku czekają na kolejne obmiany, tym razem dokonywane przez inspektora nadzoru. Oby zgodził się z wyliczeniami prezesa...

STUDENT NABITY W PAPE

— „Wesoło było, chociaż bez kartoflacy. Wzorem senatora Stokłosy zaufano lotni fantomów z ciagnikiem, kosiarką rotacyjną i rozrzutnikiem. Kości trzeszczały, kołby pisały. Tłum szurmował”.

BALANGA

czyli Święto Ziemniaka w Mońkach. A może już tylko relikwii epoki?

Celnicy liczą pieniądze...

Szacuje się, że w ciągu minionego tygodnia, a więc doby poprzedzającej zmiany taryf celnych, do kraju przywieziono 4,5 tys. samochodów w tzw. prywatnym imporcie. Cło pobrane za przewóz tej liczby samochodów wyniosło ok. 6 mld zł. Już obecnie wład-

mo, że w ciągu minionych miesięcy br. liczba samochodów przywiezionych do kraju, głównie z RFN i Berlina Zachodniego, przekroczyła 40 tys. Dla porównania — w ubr. przywieziono do Polski ponad 21 tys. pojazdów. (PAP)

Tanie jak... mieszkanie

ciąg dalszy ze str. 1

włókna. Do końca roku zaś — nieśmiało przyszedł — widać było, że w tym czasie kilka miesięcy. Niezdecydowani mają więc jeszcze szansę.

Dla co wrażliwszych uszu słowa dyrektora mogły brzmieć jak zachęta do sprzedawania mieszkania ogólnego w prywatne ręce. I co w tym czasie? Kłopoty jednak administratora byłyby ten, kto nie potrafiłby wykorzystać niespodziewanej szansy pozwalającej zasilić ubogie kasy miejskie.

Te mieszkania przecież i tak nie są wolne. Można by wprawdzie spekulować, że za ileś tam lat — w wyniku naturalnej kolej rzeczy — trafią one do innych, życie jednak twarde weryfikuje wszelkie mrzonki. Różnie bywa z naszą długowiecznością, a wolnych mieszkań jakos nie

wiele przybywa. Sporo jest sposobów zapewnienia dachu nad głową następcom. I wszyscy z nich umiejętnie korzystają. Kupienie mieszkania jest więc najuczciwszą formą rozliczenia się z ogółem.

Wprawdzie i tam — mówi Józef Maliszewski, wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku — problem gruntu brany jest pod uwagę, nie o nim jednak chcą mówić. „Nasz” właściciel pozostaje pełnoprawnym członkiem określonej spółdzielni mieszkaniowej. W przypadku wszelkich remontów jest więc on traktowany na identycznych prawach jak pozostali spółdzielcy.

Nieco inaczej kształtują się także dochody. Spółdzielni nie wypłaca podziału dochodów. W tym przypadku mówić o liczących się zyskach. Kupując lokal spłaca się po prostu zadłużenie wobec kredytu, o który w naszym imieniu i na naszą rzecz — wystąpiła spółdzielnia. Wpłacone na jej konto pieniądze nie miały na jej koncie przebiegu. Właściciel trafia więc do banku. Jakis zysk ogólny odnosi się jednak z tego wszystkiego. Kredyt u działy przebiegał banku państwowego.

Dzisiaj trudno powiedzieć, ile mieszkań zostanie sprzedanych zainteresowanym. Pełną informację można będzie uzyskać dopiero po ogłoszeniu zasad rozprzedaży i terminów ich rozpoczęcia. W Suwalskim Urzędzie Województwa nikt np. nie specjalnie ma sprawę dotąd nie interesował. Owszem, i tam zauważono wzrost w ruchu w mieszkaniowym biznesie, jego dokładne rozmiary — w skali województwa — nie są jednak znane. Tak przynajmniej poinformował nas dyrektor tamtejszego Wydziału Geodezji. Z krótkiej sondy jaką przeprowadziliśmy w regionie wynika, że w ubiegłym roku nie grozi nam wykupowanie mieszkań w Białymstoku. Mimo wszystko jesteśmy na to za biedni. (g)

Goście wyrażali zadowolenie z ożywianych kontaktów pomiędzy Kościołem Ewangelickim w RFN i Kościołem Prawosławnym w Polsce. Uznali też za szczególnie cenne kontakty młodszych obu wspólnot wyznaniowych. (ry)

Duchowni Kościoła Ewangelickiego z RFN przebywają w Białymstoku

Wczoraj, 6 bm. wojewoda białostocki Marian Gąs przyjął prezydenta Kościoła Ewangelickiego Diecezji Północnej (RFN) — Wernera Schrama oraz towarzyszących mu Rainera Schafera, Udo Seppema i Barbarę Philler. Przebywają oni w Białymstoku na zaproszenie ordynariusza Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, ks. arcybiskupa Sawy.

W trakcie spotkania M. Ga-

Poselskie snobienie

Współdziałanie posłów i senatorów PZPR i OKP w województwie, przyszłość przedsięwzięcia inwestycyjnych w sprawie likwidacji CPR, perspektywy przekształcenia w partię, odpolitycznienia MON i MSW, problemy wojewód-

stwa na tle sytuacji ogólnokrajowej, to część tematów wczorajszego spotkania posła Mieczysława Czerniawskiego z młodą kadra inżyniersko-techniczną woj. łomżyńskiego w ramach Forum Międzykadry. (jtb)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Uwaga producenci zboż!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO „PZZ” w Białymstoku PODWYŻSZYŁO Z DNIEŃ 2 PAŹDZIERNIKA O OK. 50 PROC. CENY SKUPU ORAZ DOPLATY ZA DOWÓZ ZBOŻ.

Przy dostawie zboż bezpodstępnie do spichrz i elektoratów „PZZ” podstawowe ceny skupu łącznie z dopłatami za jakość konsumpcyjną (tj.: za gęstość, wyrośnięcie, brak porostu) wynoszą (w zł za 100 kg):

— żyto	— 18.000 zł.
— pszenica pospolita	— 21.000 zł.
— pszenica wysokojakościowa o zawartości glutenu 28 proc. i powyżej	— 24.100 zł.
— natomiast przy zawart. glutenu od 25 do 28 proc.	— 23.500 zł.
— jęczmień	— 19.000 zł.
— owies o gęstości 54 kg/hl i powyżej	— 17.000 zł.
— o gęstości 50—54 kg/hl	— 16.500 zł.
— pszenżyto	— 16.000 zł.
— mieszanina zbożowa	— 12.000 zł.
— Za dowóz zboż dopłaty wynoszą za 1 tonę:	
— do 10 km	— 5.000 zł.
— pow. 10 km — 15 km	— 6.500 zł.
— pow. 15 km — 20 km	— 8.000 zł.
— pow. 20 km do 25 km	— 9.500 zł.
— pow. 25 — 30 km	— 11.000 zł.

Powyżej 30 km za każdy następny 1 km 220 zł za 1 tonę dostarczonego ziarna.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku kupuje ponadto:

— grykę w cenie podstawowej	— 40.000 zł/100 kg
— groch	— 40.000 zł/100 kg (II klasa).

k 5245-0

VOYTOUR WARSZAWA — Al. Wyzwolenia 8, tel. 21-50-31

czynny codziennie 9—20
soboty, niedziele 9—15

ZALATWIA INDYWIDUALNE WIZY DO USA!
koszt pośrednictwa — 30.000 zł, termin — 14 dni. Za zapisy na wycieczki do LONDYNU, CHICAGO, NOWY YORK! Bilety kolejowe i lotnicze bez dopłat i kolejek.
k 5217-1

Rejon Energetyczny Białystok, przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

— dn. 8.10.19 w godz. 7—18 Starysielec ul.: Niewodnicka, Pabla Nerudy, M. Bucza, Warszawska, Polowa, Rumuńska, Rutkowska, Czeska, Mongolska, Kuławska, Wietnamska, Stalingradzka, Lotewska, Ekstonska, Pńska, Baltycka, Ks. Grybowskiego, Skąpska, Irlandzka, Nowosielska, Reja, Węgierska, Piętkowa, Francuska, Pazińskiego, Anieli Krzyżowej.

— dn. 8.10.19 w godz. 8—14 Sobolewo — przejazd PKP.
— dn. 8.10.19 w godz. 8—14 wś. Żółtki.
— dn. 8.10.19 w godz. 7—18 Nowodwórce, Dąbrówka, Tarkul, Gródek, Kołko, Różniew, Młyn, ul.: Szkolna, Błotna, Białostocka, Świerczewskiego, Zamkowa, Północna, Młynowa, Śląska, Spółdzielcza, Ogrodowa, Wschodnia, Malinowa, Koszarowa, Piaskowa, Przechodnia i Wios Zarzeczna.

— dn. 8.10.19—10.12 w godz. 7—18 Krynki, Kiepskie, kol. Olszki. W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podany wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli lub dzielnic, do których te ulice należą. Wyłączenia dotyczą również zakładów przemysłowych i warsztatów usługowych znajdujących się przy wyżej wymienionych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

ZATRUDNIENIE — zęgamistrzostwo. 313-58. g 638-1

ZATRUDNIENIE — przyrządy. 10.10.19. g 638-1

SZUKAM miejsca do Essen 8-9 X. Sosnowa 43/1. g 638-1

DYWAN 3'x4 — sprzedam. Tel. 281-06 (po 15). g 638-1

ŁADE samara 2109 nowa sprzedam. Tel. 75-23-61 (20-22). g 638-1

CIŁOŚNIENIE 8T — sprzedam. Tel. 15-22. g 638-1

40-32 Hajnówka. g 638-1

PRASE Z224 — sprzedam. Filipy 3, 17-132 Wyzki. g 638-1

ROZRUTNIK do obróbki nowa sprzedam. Tel. 43-15-45. g 638-1

LEWIE drzwi do paszta dwudzielnego lub audi 80 dwudzielnego — kupię. Tel. 431-917. g 638-1

ZIELA 555 diesel wyrośnięta — sprzedam. Kraków 20/27. g 638-1

AUDI 100D (1978) — Grajewo, Targowa 7/8. g 638-1

SVRENA 105 Bosto (1982), silnik, kupię — sprzedam. Tel. 43-15-45. g 638-1

SUPRAŚI — dom i zabudowania na działce 1700 m w atrakcyjnym miejscu — sprzedam. Tel. 75-22-49. Poniedziałek — piątek. 15-22. g 638-1

Zachęta do współpracy

Z Tymczasowym Zarządem Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” w Suwałkach otrzymaliśmy informację o możliwości utworzenia przedsięwzięcia gospodarczego z kapitałem mieszkaniowym, współorganizowanych przez „Solidarność”. Związek zachęca firmę do współpracy i nawiązania kontaktów z kontrahentami z państw zachodnich. Wszelkich informacji udzieli wiceprezes „Solidarność” — inż. Stanisław Mierzewski. Adres: Suwałki, ul. Kościuszki 71, tel. 21-50-31, lub w domu przy ul. 22-go Stycznia 82-89 po godz. 18. (m)

Wspomniane podwyżki zostały już na nową cenę za pieczywo. W poniedziałek w Białymstoku sklepach PSS „Społem” będziemy kupować kaiserki po 14 zł (dotychczas 13 zł) pieczywo po 14 zł (dotychczas 13 zł) pszenne za bochenek 530 zł (20 zł). Najbardziej drogie pieczywo salkowy który kosztował 260 zł, a będzie — 530 zł; najmniejszy zaś chleb wileński, którego cenę skalkulowano na 530 zł (dotychczas 480).

Nie przeżyją na razie szoku cenowego mieszkańcy Białej Podlaskiej i Hajnówki. Tamtejsze PSS wypiekają jeszcze chleb z zapasów maki, a więc po starej cenie. Poza tym, pie-

W wyraży szczerze i głębokiego współczucia

Koleżance mgr Helenie Popławskiej z powodu śmierci

MEZA

wieloletniego zasłużonego nauczyciela

składają: koleżanki i koleżki ze Związku Nauczycielstwa Polskiego

z Zarządu Okręgu i Oddziału, OUPIS oraz BPIT

„Logoset” w Białymstoku k 5232-1

Wczoraj (6 bm.) mieszkańcy Łomży zostali zaskoczeni

ciąg dalszy ze str. 1

w przedsięwzięciu. Często z nich stanąć może w obliczu bankructwa i braku pieniędzy na placę. Jest to nieodłączny element wszystkich skutecznego programu antyinflacyjnego. Jeżeli zostanie odrzucony, zmniejsza się szanse osiągnięcia korzyści z przemian instytucjonalnych.

Rząd przygotowuje cały system osłony społecznej. Taki program zostanie niebawem przedstawiony, przy czym odwołamy się w nim również do ofiarności społeczeństwa.

Na krótszą metę nie można skłaniać żadnych łatwych obietnic — powiedział wicepremier. Istnieje naturalna tendencja do porównywania zamierzonych rezultatów każdego programu ze stanem obecnym. Tego co jest, z tym co ma być. Myślę, że dziś przyszedł moment, aby nieco inaczej postawić pytanie — co by było gdybyśmy, program nie realizowali. Sądzę, że sytuacja ludzi byłaby nie lepsza ale na ogół gorsza, gdyby powrócił do znanego z reglamentowania życia gospodarczego, zarządzania metodami nakazowymi i rozdzielczymi. Za rok w owej gorszej sytuacji należałoby program przekształcić w program podjął ponownie, z tym, byliby on jeszcze trudniejszy.

Wicepremier powiedział też, że tylko podejmując tak określony wysiłek mamy realne szanse na wsparcie zagraniczne.

Kończąc swoje wystąpienie na konferencji prasowej wicepremier odniósł się do problemów kosztów i korzyści. Powiedział, iż koszty będą znaczne, ale gdy zdołamy je

nie tylko od święta

ciąg dalszy ze str. 1

szczył kroków odnośnie przyszłości białostockiej Filii. Nawizał do tego w swoim sprawozdaniu z działalności w roku ubiegłym prorektor UW do spraw Filii — prof. Zbigniew Kuderowicz. Zadenuncjowali w tej chwili jest możliwe najlepsze spełnienie swojej roli, aby osiągnięcia jej nie ustępowały Uniwersytetowi, a poziom wykształcenia absolwentów nie był niższy niż w innych miastach.

Pomimo trudności w minionym roku sporo zrobiono dla polepszenia warunków funkcjonowania Filii. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza fakt podjęcia prac zmierzających do opracowania koncepcji urbanistycznej i technicznej Filii, jako ośrodka akademickiego.

— Daliśmy do tego — powiedział prof. Kuderowicz — by tworzyć uczelnie kompleksem. Taka wizja musi być, mimo iż obecnie może wydawać się ona utopią. Jej realizacja w dużym stopniu (wobec braku środków finansowych z ministerstwa) zależy będzie od tego, na ile w tym pomoże wchodzić się cały region. Dotychczas w kosztach funkcjonowania Filii i jej rozwoju najwięcej partycypowała Białostocka WRN. Chodzi o to, by potrzeby uczelni były troską wszystkich.

Filia UW kształci 5008 osób, w tym 3281 na studiach dziennych; 1230 rozpraszając naukę po raz pierwszy.

Nadal głównym jej problemem jest kadra, której rozwój postępuje w dość dobrym tempie, jednak nierów-

niomnie na wszystkich kierunkach. Ograniczenia w naborze młodych pracowników wynikają z kłopotów finansowych. Aktualnie FUIW zatrudnia 516 naukowych i 1600 pracowników, z czego 1600, 42 docentów oraz 160 osób z tytułem doktora. W minionym roku dalszych pięć osób uzyskało tytuły profesorskie.

O poziomie naukowym Filii świadczy w szczególności udział jej pracowników w programach centralnych, a także coraz większa rola jako ośrodka kontaktów naukowych, w tym również z zagranicą. Uczelniami.

Zwracając się do studentów prof. Kuderowicz powiedział: — Żyjemy w czasach pogłębiającej się demokracji i jawności. Oczekujemy, że energia młodzieży zostanie właściwie wykorzystana w poszukiwaniu prawdy, jako naturalnej funkcji uniwersytetu.

Inauguracja tradycyjnie już była okazją do uhonorowania pracowników uczelni odznaczonych państwowymi i nagrodami resortowymi oraz wręczenia nominacji na stanowiska profesora i docenta. Dyplomy odebrało 11 absolwentów, którzy ukończyli studia z wyróżnieniem.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z regionu. Zyczenia dla całej społeczności Filii z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego przekazała Kłosa Dieciejańska, której przedstawił wiceprezesa Filii w Konferencji Episkopatu — nie mogli przybyć osobiście.

Wykład inauguracyjny „Edukacja wobec przemian cywilizacyjnych” wygłosił prof. Jerzy Niemiec. (az)

W Suwalskiem powstało Polskie Stronnictwo Ludowe

Wczoraj, 6 bm. w Suwałkach na spotkaniu grupy działaczy ludowych powołano Tymczasowy Wojewódzki Komitet Organizacyjny Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tymczasowe funkcje prezesa powierzono — Stanisławowi Witkowskiemu, wiceprezesa — Tadeuszowi Chodkiewiczowi (członkowie ZMW), a sekretarza — Mieczysławowi Prądkowskiemu, pełnomocników NK PSL, powołanemu działaczowi PSL na Suwalszczyźnie.

W wypowiedzi dla „Gazety” S. Witkowski stwierdził: — Celem komitetu jest tworzenie kół PSL w woj. suwalskim oraz doprowadzenie w konsekwencji do pierwszego wojewódzkiego Zjazdu PSL, na którym zostaną wyłonione władze i wypracowane kierunki działania. Ich podstawą stał się program PSL z 1946 roku, w którym przewidywaliśmy, że w tym celu przetrwamy, w tym głównie do maki stosowanej do wyrobu pieczywa. Państwowe Zakłady Żywności, dostarczając surowiec, podnosiły więc ceny na mąkę średnio

społecznie zaakceptować i poniesić możemy liczyć, że w wyniku wypełnienia przedstawionego programu wyraźnie obniży się tempo wzrostu cen, poprawi zaopatrzenie w sklepowych a tym samym zmniejszy koszt psychiczny jaki placimy dziś wszyscy i codziennie. Zlikwidowany zostanie chaos w stosunkach między przedsiębiorstwami, pracować będziemy mogli normalnie i mniej nerwowo. Oczekiwaliśmy również wzrostu wydajności pracy, który jest w istocie podstawą poprawy warunków życia. Wzrostu zaopatrzenia na ludzi dobrej racy, zwiększając się ich dochody, ale również cenę twardsze będą wymagania. Placa przestanie być wynagrodzeniem za samą obecność w pracy.

I wreszcie ostatni niewyłączny element. Przejście z systemu rynkowego do systemu większego szanse wydobycia się z kryzysu ekologicznego. Nieefektywna dziś gospodarka zużywa o wiele za dużo energii i materiałów, mnoży odpady zanieczyszczającą je środowisko, a mało wydajny system ekonomiczny nie pozwala gromadzić środków na jego ochronę.

Z ławiny dziennikarskich pytań jaka nastąpiła potem znaczna część dotyczyła ewentualnej reakcji społecznej na proponowane przez rząd program, związany z przemianami ekonomicznymi z zmianami politycznymi. Wicepremier Bałcerowicz wyraził przekonanie, że pierwsze dostrzeżenie kroku drugim. Jesteśmy obiektem obserwacji świata, podziwiali się nas za podjęcie wolności, ale oczekujemy również dostrzeżenia w sprawach gospodarczych i z tym głównie wiąże możliwość pomocy. Wicepremier poinformował również, iż trwają prace przygotowawcze nad rozpisaniem pożyczek narodowej. Decyzja w tej sprawie podjęta zostanie w krótkim czasie. Ważne jest także jak rozłoży się skutki społeczne programu. Prowadzone są obecnie badania na ten temat. Niezwykle naszym autem jest to, iż miejsca pracy nadal czekają. Są więc warunki możliwości zagospodarowania problemu bezrobocia.

Problemy wsi jakby umknęły w zasadniczej wypowiedzi wicepremiera. Nie też dziwnego, że na pytania dotyczące tej kwestii odpowiedział dość szeroko. Stwierdził m.in., że jest przeciwny polityce ustalania cen wyszczeklenia na produkty rolne, które zapewniałby odpowiednio wysokie dochody nawet nieefektywnym, małym gospodarstwom rolnym. Treba jasno oddzielić mechanizm rynkowy od osłony społecznej a ceny pro-

dukcyj rolnych nie mogą stanowić siły napędowej inflacji i oprzeć je trzeba na możliwościach wydajnych gospodarstw rolnych. Równolegle niezbędne jest uruchomienie programu rozwiązyującego problem ubóstwa na wsi.

Wicepremier zapowiedział również, iż w przyszłym tygodniu program gospodarczy zostanie opublikowany. Powie, że rząd zamierza działać bardzo konkretnie. Żadne jego poczynania nie będą poczynaniami pozornymi. Byłoby to tylko tworzeniem iluzji. Program jest trudny, ale — nieestetyczny być nie może. (PAP)

W SKROCIE

FALSZYWA INSULINA
Ponad 300 chorzy na cukrzycę zmarło w Nigerii w ciągu dwóch ostatnich tygodni po zażyciu fałszywej insuliny. Zmarli, że nie mają „markowa insuliny”. Jest bardzo droga, szafowany lek został szeroko rozpowszechniony i może wywołać jeszcze ogromną liczbę zgwałtów.

PIÓŁOŁOŻY
Ważono aktywne wulkanizację. Etna zmusiła do zamknięcia gorącej wulkanizacji w Katwinie (Sycylia). Piółołozę wyrzucił przez wulkan pokryty piętami. Głównym powodem wstrząsu wulkanicznego w tym rejonie było zagrożenie, jakie stwarzała dla samolotów unoszący się w powietrzu pył. Wszelkich pasażerów przewieziono na lotnisko w Palermo.

WYŚWIETLAKI
W Europie, jest aktywny od 11 września. Wstrząsy sejsmiczne spowodowały powstanie potężnych szaleń. Potoki lawy spłynęły po zboczach wulkanu na odległość 9 km. Do regionu skierowano podążać sprzętem ratunkowym.

GANGI CYGAŃSKIE
Na Węgrzech rośnie liczba przestępstw popełnianych przez Cyganów. W 1981 roku na 77,6 tys. zatrzymanych sprawców różnego rodzaju wykroczeń Cyganów było 581.

UPARTY
Kierowca-RECYDYWISTA Francuski kierowca formuły 1 jadący w rajni Larousse-Lamborghini Philippe Allot skoczył z przodu na karę 6 miesięcy pozbawienia prawa jazdy za oczywiste przekroczenie prędkości na autostradzie w Normandii.

Philippe Allot jadący swoim Porsche-28 zatrzymał się na 4 silnikach br. 100 autostrady, gdy jechał z szybkością 233 km/h. Ukarał mandatem w wysokości 400 000 (400 dolarów). Już po 40 minutach przyłapano został ponownie, mając na liczniku 218 km/godz.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są nieznane.

OSOB ZGINOŁO
11 osób poniosło śmierć, a wiele domów zostało w wyniku podłożenia bomb w czwartek w sanatorium w Norfolk (Wirginia, USA). Z 4-piętrowego budynku ewakuowano 165 osób. Przyczyną tragedii są niezn

Szkoły społeczne stały się już faktem. Jest ich w kraju ponad dwadzieścia, przeważnie w dużych ośrodkach miejskich. Jest również podstawowa szkoła społeczna w AUGUSTOWIE, jedna w woj. suwalskim i całym naszym regionie. Z pytaniami, jak powstała, dlaczego i z jakimi problemami się boryka udaliśmy się do inicjatorów tego śmiałego przedsięwzięcia.

O jego początkach mówi Małgorzata Dworak — przewodnicząca komitetu organizacyjnego, szefowa Koła Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

— W pierwszych miesiącach tego roku przez prasę przetoczyła się fala dyskusji o szkolnictwie społecznym. W pamięci utkwiły mi szczególnie starania krakowskich działaczy STO. Ich ostatecz-

być inaczej. Zaczęto pytać: A po co wam ta szkoła, co to w Augustowie normalnych szkół nie ma? Szkoły są tłumaczyli ludzie Towarzystwa — ale takie, jak w każdym trochę większym mieście. Przepelnione, pracujące na dwie, albo i na trzy zmiany. My chcemy dla swoich dzieci innej szkoły.

Ale chcieć i móc to dwie różne sprawy. Po pomyślnie-

przystąpili do pracy. Przez wakacje dokonano częściowego remontu. Z innych szkół pościągano stare — przeniesione do kasacji — ławki i krzesła. Dziś wygląda jak nowe. Pomoce dydaktyczne też powstały dzięki rodzicom. Jedną tablicę wypożyczono na miesiąc, drugą znaleziono w Domu Kultury.

Niech pan koniecznie podkreśli, że nie jesteśmy szkołą prywatną tylko społeczną — mówi Małgorzata Dworak, przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego. — Nie można utożsamiać tych dwóch różnych pojęć. Niestety w powszechnym mniemaniu jesteśmy właśnie szkołą prywatną.

Niektóre instytucje też tak nas traktują. Posłaliśmy do służby zdrowia, aby porozmawiać o opiece medycznej nad uczniami, a jedyną z pielegniarek tylko zdumioną, że ośmielamy się prosić o coś takiego. „Skoro jest szkoła społeczna, to chyba stać was, aby płacić za opiekę”.

— Szkoła prywatna, to przede wszystkim taka, w której rodzice płacą za wszystko i wymagają. Nic ich więcej nie obchodzi. My natomiast sami stworzyliśmy szkołę dla naszych dzieci — nie bez trudności zresztą — i sami przez cały czas pracujemy dla niej. Płacimy miesięcznie czesne w wysokości 30 tys. zł. Idzie ono głównie na opłacenie nauczycieli. Rozwiązanie pozostałych problemów zależy jedynie od naszej przedsiębiorczości i chęci. Muszę też zaprzeczyć pogłoskom o bogactwach rodziców, których stać na szkołę „prywatną”. Jesteśmy zwykłymi ludźmi, żyjącymi tak samo jak inni.

A propos nauczycieli. Wbrew pozorom nie było

wcale łatwo o nich. Największy kłopot to przełamanie niechęci. Mówiąc wprost, nie wszystkich było stać na zaufanie do czegoś zupełnie nowego i na taką odprawę. W prowadzonych rozmowach nawet finansowy argument schodził na dalszy plan. To jedna strona medalu. Organizatorzy nie chcieli podkładać nauczycielom z innych szkół. Po co wywoływać ferment w najbliższej szkole bądź do bądź środowisku. Szczególnym trudem ogadano się z młodą nauczycielką, która dojeżdżała do pracy z Augustowa do Olszanki.

1 września szesnaście dzieci rozpoczęło naukę w nowej szkole.

— Zgodziłam się — mówi Joanna Zambrowicz — ponieważ chciałam przekonać się, jak można uczyć w takiej właśnie szkole. Po za tym zafascynowała mnie sama praca, jaką musieliśmy wykonać. Byłam zaskoczona taką postawą. W mojej poprzedniej szkole, nie było można nigdy namówić rodziców do jakiegokolwiek pracy dla szkoły. Zarobki mam wyższe, mniej więcej o połowę. Na razie nie żałuję swojej decyzji. Dzieci są dobre, przyzwyczajone do takich obowiązków, a najważniejsze, że rodzice interesują się nimi przez cały czas. Przy takim współdziałaniu łatwiej pracować.

Oprócz J. Zambrowicz, której domem jest nauczanie początkowe, szkoła zatrudnia jeszcze dwóch nauczycieli oraz dwóch plastycznych i muzycznych. W październiku mają się rozpocząć lekcje języka angielskiego. Cztery razy w tygodniu po pół go-

— Naszym celem — dopowiada Józef Faszcz, społeczny dyrektor — było nie tylko wyeliminowanie charakterystycznych dla oświaty uciążliwości, jak zmienność, czy przepiętność oddziałów. Chodzi nam głównie o stworzenie takiej atmosfery nauki i wychowania, w której dobrze czułby się dzieci, żeby do szkoły chodzili z chęcią, bez strachu. Uczeń w szkole musi być najwęższym. Zawierając naszym pedagogom i nie będziemy się wtrącać do dydaktyki. Liczyć się powinien efekt końcowy, a nie metody dochodzące do niego.

Szkoła jest w pełni samorządna. Powołano radę szkolną i radę rodzicielską. Dyrektor wybierany jest na 4-letnią kadencję. Administracji nie ma. Zarządca finansowy nadzoruje tylko pierwszy etap pracy. Teraz najważniejszą staje się przyszłość, rozwój szkoły, bo przecież co roku będzie przybywał nowy oddział uczniów. I znowu trzeba będzie się starać o bazę, nauczycieli itp.

Działacze STO z Augustowa liczą min. na wojewodę, w którego gestii pozostaje zdeklarowany budżet po byłym ośrodku wczasowym. Skąd opuszczony nad jezioro od kilku już lat. Potrzebny remont. Ten z kolei mógłby wykonać jakiś duży zakład pracy np. ze Śląska w zamian za kolonie w okresie wakacji. STO rozważa także możliwość uruchomienia własnej działalności gospodarczej. Towarzystwo z wdzięcznością powita każdą formę pomocy. Moga być dotacje, subwencje itd. STO liczy też na życzliwość miejscowych radnych (kwestia budynku) oraz rodziców przyszłych uczniów szkoły. Należy wierzyć, że społeczność z Augustowa jeszcze nie opuści. Różnie mówi się o nich w mieście. Wyrażane opinie oscylują między skrywaną wrogością, a szczerą sympatią.

J. MARKS

Dwa związki — jeden zakład

W tyglu codzienności

...A NIE DZIELI

Przypominam sobie rozmowę na temat związków zawodowych w BZPB im. SIERŻANA w pierwszych dniach stanu wojennego. — U nas — zanotowałem — nie było za-targów; wprost przeciwnie, dobrze układała się współpraca. Jeśli zaś czasami zdarzyło się jakieś nieporozumienie, to w wyniku wtrącania się ludzi z zewnątrz.

CIĘKAW WIĘC BY-LE, jak układają się obecnie stosunki między związkami zawodowym przemysłu lekkiego a komisją zakładową „Solidarność”. Wszakże przed legalizacją „Solidarność” nie brała udziału w żadnych zrywach (i to niebył zrywami w sobie — związków) w jednym zakładzie może spowodować konflikty i rozbieżności. Tego rodzaju obawę — jak dziś przynajmniej — miał również przewodniczący związku branzowego w „Sierżana” — Ryszard Kaczmarek.

TO CO ŁĄCZY...

Tymczasem na nasze spotkanie przybywają razem, widac — w dobrej komitywie — Ryszard Kaczmarek i przewodniczący komisji zakładowej „Solidarność” — Jerzy Werpachowski. Przycho-dzą wprost z zebrania u dyrektora na temat rozwią-zania nagłych spraw gospo-darstwa finansowego. Sprawa — podkreśla — za-sadniczych dla załogi, których niestety, znaczna część pracowników nie docenia. Po prostu — obiektywną ocenę przesłaniają subiektywne do-znania, co przejawiało się w próbie wywołania strajku. — Bez przyszwolenia i wbrew stanowisku obu związków — do-dają.

O co poszło? O wyższe place. — Wiadomo — mówi Ryszard Kaczmarek — sytuacja życiowa jest ciężka i pogarsza się na skutek za-straszających cen. Tikwimy więc w tej problematyce i naciskamy na dyrekcję, ale co można zrobić, gdy brak tych milionów?

Sytuacja zakładów jest wyjątkowo trudna — mówi Jerzy Werpachowski. — Pod względem surowcowym, technologicznym i finansowym. Rozumiejąc załogę i szukając rezerw umożliwiają-cych zaspokajanie jej po-trzeb, staramy się zarazem uwarunkowania. Jednakże nasze wysiłnienia i tłumaczenia zwykle nie prze-konują; małe jest społeczne zainteresowanie stanem za-kładu, liczą się tylko pieniądze.

Wracamy myślami do dawnych lat, wzajemnego zrozumienia i współpracy. Na pewno na postawach i zachowa-niach zawazyły rozczarowa-nia, ale — znowu się za-stanawiam — żeby aż tak traktować swe miejsce pracy?

— Próbowaliśmy organizować spotkania, na których mo-żemy wytłumaczyć sobie wiele spraw; jednak mało kto na nie przychodził. Zamiast przekonywać argumenta-mi, przekonują demagogicz-ne hasła.

W takim nastroju wywoła-ny został w wresznie strajk. Ponieważ oba związki od-cięły się od niego, strajkują-cy wyłonili własny komitet. Wreszcie, po iluś tam nerwo-nych godzinach, ustalono, że sprawa zostanie załatwiona w pierwszych dniach paź-dziernika.

— Właśnie wczoraj — in-formuje Ryszard Kaczmarek — zapadła decyzja o pod-wyższeniu płac w akordzie o 65 tysięcy, a w pozostałych grupach o 55 tys. zł. Jest ona możliwa dzięki decyzji ministerstwa o zmianie cen artykułów przez nas wytwor-zanych.

Jerzy Werpachowski za-głębia do swych notatek. — W sierpniu tkacka (na cze-rech krosnach), zarabiała 183 tysiące, a prządka — 185 tys. zł. Dodajmy teraz te 65 ty-sięcy. Chyba nie jest źle. Na pewno przydałyby się każde-mu więcej grosza, ale — jak powiedziałem — sytuacja finansowa zakładów bardzo niepokoi.

O tym, jaka jest zła — kontynuuje — świadczy ana-liza na dopiero zakończony u dyrektora naradzie. Brak wełny i włókien sztucznych oraz dewiz na ich zakup. Kłopoty pogłębiło zamknięcie zakładów w Jeleniej Górze, w których nabywaliśmy an-gorę. Co więcej, notujemy po-stoje z powodu braku pary. Dziś stoją sztuki wyprane, których nie można wysuszyć. Proces barwienia wydłuża się 3-4-krotnie. W tym roku, na skutek niedoboru pary, po-nieśliśmy stratę w wysoko-ści 700 mln zł. Owszem, pa-rociąg został już zbudowany, ale nie jest uruchomiony. W tej nagłej sprawie inter-wentujemy u prezydenta mia-sta. Bo co będzie, gdy za-skończa nas mrozy?

— Omawialiśmy także sprawę redukcji administracji, o-co dopomina się załoga. Re-cyzystycznie jest ona za duża, sięga 22 proc. w stosunku do stanu załogi, gdy w 1980 ro-ku stanowiła 18 proc. Jed-nak ten wzrost nie wynika z nowych przejęć, ale z powo-du likwidacji dwóch zakła-dów (przy Leninie i Włókien-nicze). Zresztą, czynności ad-ministracyjne wypełnia w coraz większym stopniu kom-piuteryzacja.

— Jak redaktor widzi — wraca członek Krajowej Rady Federacji NSZZ Pra-cowników Przemysłu Lek-kiego, brygadziarz Andrzej Zalewski — oba związki tkwią głęboko w problematy-ce zakładu i załogi. Nie ma rywalizacji, a jest współpraca tak bardzo potrzebna, zwa-żając teraz — w obliczu po-garszających się warunków bytowych.

— Trochę o załogę — do-daje Kaczmarek — służy wspólna związkowa komisja do rozpatrywania spraw wy-nikających z umów o pracę. Mamy jeden fundusz socjal-ny, ale dwie związkowe ka-sy; w miarę możliwości fi-nansowej staramy się poma-gać ludziom. Zasłiki, pożycz-ki, skierowania na wczasy i do sanatoriów...

— Nie przeszkadzamy so-bie, lecz wspieramy się — podkreśla Werpachowski. — Najczęściej mamy wspólne zdanie. Żeby tylko było mniej obojętności, a więcej aktywności i zaufania ze stro-ny załogi. Wymaga tego nasz wspólny interes.

Jeszcze raz wracamy do spraw związkowych w kon-tekście sytuacji w zakładach o nastroju 1200-osobowej za-logi. Okazuje się, że do związków OPZZ należy 580 osób (w tym ponad 80 eme-rytów i rencistów), a do NSZZ „Solidarność” — 180. Poza związkami jest zatem więk-szość włókniarek i włókniar-zy.

— Niestety, euforia z 1980 roku minęła — przyznaje Je-rzy Werpachowski. — Jej miejsce wypełniło zubożenie, co widzę nie tylko jako przewodniczący, ale jako ro-botnik obracający się wśród robotników.

— Kiedy powstała „Solidar-ność” — mówi Ryszard Kaczmarek — byłem ciekawy, ilu od nas odejdzie ludzi. O-dezło 17 osób, lecz tylko trzy z nich wstąpiły do no-wego związku. To świadczy o tym, że ludzie stroną od an-gażowania się w różne układy.

— My przecież dla dobra zakładów — załogi unikamy polityki — stwierdza. — Dla nas podstawową sprawą jest załatwianie potrzeb ludzkich, bez względu na przynależność związkową. Może — wyrażają nadzieję — z czasem, gdy sytuacja gospo-darcza zacznie się popra-wiać, zmieni się także wi-dzenie własnego miejsca, roli i obowiązków w zakładowej społeczności.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Od wrogości do sympatii

ny sukces był zachęcający. Pomyślałam: dlaczego nie moglibyśmy spróbować u nas, w Augustowie, skoro istnieją takie temy możliwości. Sama jestem nauczycielką i dobrze wiem, jakie warunki stwarza-ją uczniom dotychczasowe placówki oświatowe. Postara-łam się więc o niezbędne in-formacje o tym, jak zabrać się do dzieła.

Zaczęliśmy od rozlepienia ogłoszeń na mieście, zwa-żając w przedśrodkach. Zache-calimy zainteresowanych ro-dziców do przysięgi na zebranie założycielskie To-warzystwa. Zgłosiło się kilkanaście osób. Już jako koło STO mogliśmy złożyć w Ministerstwie Edukacji Naro-dowej, wniosek na wyrażenie zgody na prowadzenie szkoły przez STO. To było na po-zyskku cennym. Stosunkowo szybko, bo po dwóch tygod-niach, taką zgodę otrzymali-smy. Pomogli nam w tym rów-nież Zarząd Główny STO...

Chcę nie chcąc augustow-scy zapalecy wpadli w blu-rokracyjną — papierkową machinę, bo jakże mogłoby

wiadomości z Warszawy, za-częto się rozglądać za loka-lem i nauczycielami, a także myśleć o pieniądzach i zape-wnieniu przyszłym uczniom na dwie, albo i na trzy zmia-ny. My chcemy dla swoich dzieci innej szkoły.

Ale chcieć i móc to dwie różne sprawy. Po pomyślnie-

wiadomości z Warszawy, za-częto się rozglądać za loka-lem i nauczycielami, a także myśleć o pieniądzach i zape-wnieniu przyszłym uczniom na dwie, albo i na trzy zmia-ny. My chcemy dla swoich dzieci innej szkoły.

Ale chcieć i móc to dwie różne sprawy. Po pomyślnie-

wiadomości z Warszawy, za-częto się rozglądać za loka-lem i nauczycielami, a także myśleć o pieniądzach i zape-wnieniu przyszłym uczniom na dwie, albo i na trzy zmia-ny. My chcemy dla swoich dzieci innej szkoły.

Ale chcieć i móc to dwie różne sprawy. Po pomyślnie-



Dojrzała Serów w Głównym (woj. suwalskie) mieszcząca się w białej twierdzy należą do największych w kraju. Jednorazowo może tu dojeżdżać 500 ton różnego gatunków sera, produkowanych w województwach suwalskim i łomżyńskim. Rocznie dojeżdżają w Główny opuszcza 5,5 tys. ton sera przeznaczonych na zaopatrzenie całego kraju.

Na zdjęciu: Barbara Balazy przy pracy.

CAF — Mateusz Moroz

Nowotwory kochają palaczy

Czarna statystyka

POLSKA nie jest żadnym wyjątkiem. Podobnie jak na całym świecie, także i u nas rośnie liczba zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe. Z tym jednak, że w naszym kraju ich liczba rośnie w gwałtownym tempie.

W 1963 r. zmarło z tego powodu 34 500 Polek i Polaków, podczas gdy w 1984 r. już 66 067. Szacuje się, że obecnie w Polsce nowotwory złośliwe atakują organizmy około 100 tys. osób. To jest liczba ludności większa od mieszkających w takich miastach jak np. wojewódzkie Siedlce czy Krosno.

Nowotwory nowotworowi nierówny. W sumie stanowią one grupę ponad dwustu cho-rób o niejednorodnym stopniu złośliwości i różnorodnym przebiegu klinicznym. Zwykle wymagają odmiennego postępowania klinicznego. Szansa przeżycia chorych nie jest jednakowa. O ile w prawie 100 proc. leczą się raka skóry, to zaledwie kilka procent wyleczalność rejestruje się w przypadkach raka przełyku, żołądka i płuca. W tym miejscu pozostawiam dla wszystkich palaczy...

Ogólnie użyskuje się około 30 proc. wyleczeń trwałych, przy czym podstawowe zna-czenie ma możliwość wczes-nego rozpoznania. Warto wi-edzieć, że około 25 proc. cho-

rych z rozpoznaniem nowo-tworem nie kwalifikuje się do leczenia.

Z analiz epidemiologicznych wynika, że tzw. procent nie-dorejestrowania nowotworów sięga co najmniej 20 proc. faktycznie chorych. Z kolei z prognoz epidemiologicznych, plynie wniosek, że liczba no-wych zachorowań rośnie i na-dal będzie wzrastać.

Onkologzy alarmują, że profilaktyka nowotworów wciąż bardziej pozostaje ha-słem służby zdrowia niż kon-kretnym działaniem.

Nauka zna niektóre przy-czyny powstawania nowotwo-rów, przestrzega, sygnalizuje. Ludzie nie dowierzają, że przyczyny powstawania no-wotworów tkwią na przykład w paleniu tytoniu, piciu moc-nych napojów alkoholowych, intensywnym opalaniu się, zwłaszcza po pięćdziesiątce, itp.

Tymczasem w ostatnich la-tach, nade wszystko u mę-zczyzn, charakterystyczny jest przrost zagrożenia nowotwo-rami tytoniowymi (łany usne, krtań, płuca, pęcherz moczowy, trzustki i nerki). Warto podkreślić, że tempo wzrostu zagrożenia nowotwo-rami złośliwymi płuca i krta-ni — występującymi w 80-90 proc. u palaczy tytoniu — na-leży w Polsce do najwyższych w świecie.

Roczne tempo wzrostu

współczynników umieralności, męczyzn w Polsce jest dwu-krotnie szybsze niż w jakim-kolwiek innym kraju euro-pejskim. Tempo wzrostu za-rożenia nowotworami złośli-wymi płuca u kobiet jest tak-że wysokie, chociaż jak pod-kreślają onkolodzy — nastę-puje z niskiego poziomu wyj-sciowego.

Generalnie — u kobiet i męczyzn — notuje się przy-rast zagrożenia nowotworami złośliwymi dolnego odcinka przewodu pokarmowego (szczególnie odbytnicy) i trzustki, jak również niezwykle wysokie tempo wzrostu za-rożenia czerniakami złośli-wymi sutka u kobiet, chociaż na początku lat osiemdziesią-tych Polska należała w tej dziedzinie do krajów niskie-go ryzyka. W dalszym ciągu kraj nasz produkuje najwięz-kiej w Europie ryzykiem u-mieralności na nowotwory złyki macicy.

Wszystko to razem świadczy o małej skuteczności profilak-tyki. Onkolodzy mówią, że także w tej dziedzinie cha-rakterystyczne jest operowa-nie hasłami i skłanianie się ku okresowym zrywom, miast konkretnego, systematycznego działania służby zdrowia, któ-rej wciąż daleko do właści-wych warunków umożliwiają-cych wczesne rozpoznanie po-pularnego raka.

SEBASTIAN ZBRACKI

Zna proporcje, mocim panie...

Z kuchni i z ulicy

■ Siła nabywcza pensji premiera jest obecnie 10-krotnie mniejsza niż przed wojną.

—X—

■ Miesięczne wynagro-dzenie kierowcy „AGRI-COOPU” wynosi — 500 tys. złotych.

■ Chirurga z tytułem dok-tora habilitowanego zarabia — 210 tys. złotych.

Najważniejsze — nie za-gubić właściwych proporcji.

—X—

■ Salowa jednego z bia-łostockich szpitali do głównej księgowości: — I za co takim asysten-tom płaca 156 tysięcy? Co taki robi?

■ Wie pani, wolalabym, żeby mi operację robił jed-nak asystent, nie salowa...

GA-FA

Pojawił się „biały krak”!

Ile mamy „nocnych strachów”?

Nakład tej publikacji (320 +90 egz.) jest taki niski, że w księgarniach nie widziano jej w ogóle. A szkoda, bo „Atlas rozmieszczenia sów (Strigiformes) w Polsce” — pracy dr. Andrzeja L. Rup-rechta i Andrzeja Szwed-zaka wykonanej w Zakładzie Badania Ssaków PAN w Białowieży — nie wystartowy-nawet dla dość licznej rzeszy polskich ornitologów, nie wspominając już o bibliote-kach naukowych i zwykłych miłośnikach ptaków. O jej zdobycie bezskutecznie walczą sami autorzy.

Polskie Wydawnictwo Nau-kowe jedynie rozdzieliło sporą część potencjalnych nabywców, tym bardziej, że pozycja ta jest opracowaniem bardzo wartościowym, rzetel-nym, w znacznym stopniu po-szerzającym naszą wiedzę o krajowej ornitofaunie.

Zasadniczą część „Atlasu” stanowią opisy zasięgów geo-

graficznych i wykazy miejsc pochodzenia danych. Przy każ-dym gatunku podana jest mapka z oznaczeniem miejsc występowania. Autorzy zana-jmają też czytelnika ze sta-nem badań nad fauną sów w Polsce.

W pracy wykorzystano po-nad 5 tys. informacji, pocho-dzących z różnych źródeł i od różnych osób. Ustalono, iż fau-na krajowa sów liczy trzyna-scie gatunków. Na Białostoc-czyźnie swoje stanowiska po-siada jedenaste gatunków. Są to: plomykówka, półdłża, puszczyk zwyczajny, sowa u-szata i puchacz, sowa błotni-sta i włochata oraz ogro-niczające swe występowanie do rejonu Puszczy Białowie-skiej — sowa śnieżna, sowa ja-rzębata, sóweczka i puszczyk mszarny. W woj. białostoc-kim nie odnotowano dotych-czas syczka i puszczyka ural-skiego. (ba)

Biuro notarialne w Mońkach

26 września br. radni WRN wyrazili zgodę na utworzenie w Mońkach oddziału biało-stockiego Biura Notarialnego. Nowa placówka obejmuje swo-ją działalnością miasta i gminy Mońki i Knyszyn oraz gminy Jesionówka, Jasiły i Kryp-no. Znacząco, że to mieszkańcy tego terenu mogą spodziewać się szybszego załatwiania swo-ich spraw indywidualnych (obróć ziemię, zaproszenia za-graniczne). Fakt ten przynie-

sie również korzyści intere-santom z rejonu białostockie-go: z pewnością kolejki pod drzwiami notariusza ulegną skróceniu.

Jak nas poinformował na-czelnik miasta i gminy w Mońkach, remont i adaptacja lokalu są już na ukończeniu. Do grudnia br. lokal, który mieści się w rozbudowywa-nym budynku Urzędu MIG, może być przekazany do użyt-ku. (ib)

Wiecej papieru toaletowego z Barda

Zakłady papiernicze w Bar-dzie (woj. lubelskie) nale-żą do największych krajo-wych producentów papieru toaletowego. Wytwarzają roc-

nie 26 mln rolek. Po niedaw-nej modernizacji (m.in. zain-stalowano urządzenie z RFN) roczna produkcja wzrosła do 30 mln rolek. (P)

Muza po czterdziestce

NAJBARDZIEJ plebejs-ka z Muzy, a zarazem najdosłowniejsza — ki-no pospolicie jest z każdym, kto ma na nią ochotę, schle-biące tanim gustom, puszc-zając oko do dojrzałych wi-dzów, walczą o byt i prze-trwanie.

— Ze wszystkich sztuk najważniejsza dla nas — ma-wiwił wódz rosyjskiej rewolu-cji I. Lenin — sztuka fil-mowa.

Kino na Białostocczyźnie walczyło o przetrwanie z analfabetyz-m, rozbudzenia ambicji cywilizacyjnych. Kreowało bohaterów, popularizowało idee, pozwalało odczekać po ciężkim dniu pracy, zanurzyć się na kilkadziesiąt minut w bezstronnej harmonii ma-lowanych światów i jedynie słusznym obrazów. Ostat-niejsze też na swe barki od-bragawianie pomników, o-strzeganie przed nieprawościami, przebudzenia umysłów zniewolonych jednolitym pre-żentowaniem świata.

Powojenna rzeczywistość białostockiej kinematografii zapisała się piękną kartą w dziejach regionu. Już w paź-

dzierniku 1944 roku urucho-mione zostało w Białymsto-ku przy ówczesnym Refera-cie Kinofikacji przy Wydzia-le Informacji i Propagandy Urzędu Wojewódzkiego pier-wsze kino objazdowe. W niespełna dwa miesiące póź-

niej pierwsze w wojewódz-twie i kraju miejskie stałe kino „Wolność” uruchomio-ne zostało w Hajnówce. Jakże inaczej mogło się nazywać w czasach niezafalszowanego entuzjazmu?

Długa jest lista owego „po-raz pierwszy” w kraju. Wy-mienimy niektóre, a więc po-stawie w Białymstoku Zao-cne Technikum Kinematogra-fii (1954 r.), większe kino panoramiczne (w Różanym-stoku, 1962 r.), także objaz-dowe kino panoramiczne z inaugurującym działalność sensem „Krzyżaków” (1963 r.), cicheanowska „Agrofil-mowa Wiosna” prezentująca fil-

my krótkometrażowe w oś-wiatę rolniczą (1973 r.); młodzieżowe obozy filmowe OSAK z udziałem krytyków, reżyserów, aktorów i opera-torów filmowych (1976 r.); konfrontacje filmowe „Mio-dzi” aż i przed kamerą” (1976 r.); Ogólnopolskie Forum Dys-kusyjnych Klubów Filmowych (1981 r.).

ty i przeżywania wraz z in-nymi ekranowych zdarzeń. Jednak ubywa sal kino-nych. Te które pozostały bę-dą musiały zabiegać o widza wszelkimi sposobami, nie ty-lko Schlebianiem tanim gu-stom i takiej rozrywce.

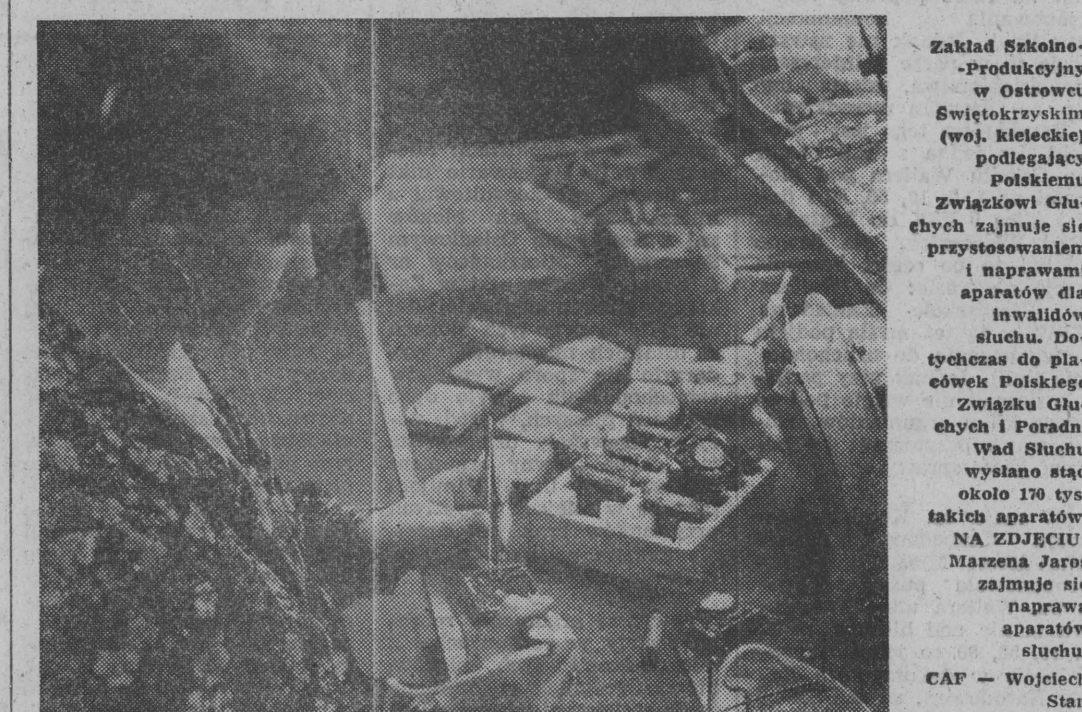
Dotychczas szczytowym rokiem pod względem frekwen-cji w przybytkach białostoc-

pracownicy patrzą z prawdzi-wą troską w przyszłość. Z jednej strony kina zapelnia młodzież oczekująca na filmy, w opinii krytyków i socjologów więcej szkody przynosiła niż korzyści, z drugiej natomiast, jeśli upierać się przy warto-ściowym repertuarze oznacza-było puścić firmę z torbami. Trzeba więc palić Panu Bo-gu świeczkę i diabłu ogarek. Godzi interesy widzów am-bitnych, ale i dbać o własny byt upychając, gdzie się da filmy z „pogranicza” przy-zwoitości i zwyyczajnej, blyskotliwej szmery.

Słowem i kino i widz po-trzebują ochrony, żeby za-chować reszki klimatu z pio-nierskich czasów rozwoju ki-nematografii i kształtowania pozytywnego stosunku do trzewności, czego serdecz-nie życze dyrektorowi OIRF — Eugeniuszowi Ejsmontowi i sporej gromadzie pra-cowników pozostałych jesz-cze kinowych przybytków kul-tury.

Z okazji 45-lecia wielu z nich otrzymało odznaczenia państwowe, a wojewodowie: białostocki, łomżyński i su-walski przyznali najwyższe odznaki regionalne.

JÓZEF MAKOWIECKI



Zakład Szkolno-Produkcyjny w Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kielecki) Plecak Polakemu Związkowi Głu-chych zajmując się przystosowaniem i naprawami aparatów dla inwalidów słuchu. Do-tychczas do pla-cówek Polskiego Związku Głu-chych i Poradni Wad Słuchu wysłano stad około 170 tys. takich aparatów. NA ZDJECIU: Marzena Jaros zajmuje się naprawą aparatów słuchu. CAF — Wojciech Stan

KOSZT

„o efektywnego czynnika”

Ceny rosną z dnia na dzień. Nic odkrywczego, każdy to odczuwa na własnej kieszeni i znosi cierpliwie w oczekiwaniu na cud zahamowania inflacji. Tymczasem cudu nie będzie, rozpędzony pociąg trzeba najpierw wyposażyć w hamulce, co samo w sobie jest zabiegiem żmudnym, a przecież i późniejsze hamowanie wymaga czasu.

To też nie odkrywczego. Na odkrycie czeka natomiast charakterystyczne dla naszych podwyżek zjawisko, uwidaczniające się tym, że podniesienie ceny surowca sprawia znacznie wyższy wzrost ceny produktu.

MOŻNA zrozumieć rolników wymuszających wyrównanie ceny ropy i skupu mleka. Cena ropy „skoczyła” mniej niż mleka, ale teraz przynajmniej łatwiej będzie liczyć. Należałoby jednak przyznać nagrodę temu, kto odkrył dlaczego obie podwyżki przebiegły „skoki” cen detalicznych wrobów mleczarskich. Ropa - niespełna 80 proc., mleko o 100 proc., wyroby mleczne o 150 proc. Czynnikami obiektywnymi strasząc nie tylko sufitowymi cenami w sklepach. Mieszkańcy łomżyńskich osiedli do najjaśniejszych osiedli w domach. Nie rzecz przy tym w czynach, których podwyżki o oczekiwaniu należy przebiegiem wycenić do wzrostu cen węgla i koks, lec. w tym co cieknie z kranów. A zamiast czystej (choć z żelazem) i ciepłej wody leją się z nich właśnie czynnikami obiektywnymi.

Pierwszy z nich pojawia się kilka razy w miesiącu pod postacią ciemnoobrazowej ciemności - codziennie chłodzi zamiast grzać po odkryciu kurka ciepłej wody. Trzeci - każde corocznie obywatel się bez dostaw ciepłej wody przez pełne cztery tygodnie, chociaż np. w Warszawie o zdekaptalizowanym już systemie wodociągowym na remonty i przeglądy przeznaczają się tygodnie dwa.

Swego czasu próbowałam wyjaśnić te ewenementy i okazały się, że wszystkie winni projektanci i mieszkańcy. Pogmatwanej sieci

Komunikacja miejska w Grajewie

Czy ta linia jest potrzebna?

DZIAŁAJĄCY W GRAJEWIE Zakład Komunikacji Miejskiej przy PGKIM podejmuje wiele działań na rzecz poprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej. Jednak nie zawsze idzie to w parze z interesem przedsiębiorstwa, miasta czy np. ze zdrowym rozsądkiem. Przykładem tego jest projekt, by jedną z linii biegła po Osiedlu Waltera pod blokami nr 1, 2, 10, 56, 50 i dalej ulicą 9 PSK do Zakładów Płyt Wyrobowych. Na pewno ułatwi to po części komunikację na trasie: Os. Waltera - Przedsiębiorstwo - Zakładowe ZEPW (z tą myślą podjęto przygotowania do uruchomienia linii). Jednak przy podjęciu decyzji nie wzięto pod uwagę kilku argumentów, które warto przytoczyć by poznać istotę sprawy.

W maju br. Komisja Rozwoju Gospodarczego Rady Narodowej Miasta i Gminy proponowała - puścić tę linię z Os. Waltera ulicą Koszarową (a nie pod blokami nr 1, 2, 10, 56, 50 co jest do sprawdzenia w dokumentach Rady Narodowej), ul. 9 PSK i dalej do przedsiadka, ale pod warunkiem konsultacji z zakładami pracy oraz właścicielami.

W kilku wierszach

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie przygotowuje wystawę sztuki nieprofesjonalnej i twórczości ludowej. Zwraca się on z prośbą o dostarczenie obrazów malarskich, rzeźb oraz haftów do Ośrodka.

MGOK w Szczuczynie ogłasza zapisy uzupełniające dzieci do kół zainteresowań: plastycznego i recytatorskiego oraz teatru „Bajka”. Dzieci do lat 8 mogą również zapisać się do nowo powstałego zespołu muzycznego „Literki”. Zgłoszenia przyjmowane będą do 10 października br.

W szczuczynskim MGOK-u odbyły się mistrzostwa miasta i gminy w warcach. Uczestniczyły w nich przede wszystkim młodzież ucząca się i pracująca. Triumfował Mirosław Drągowski. Dalsze miejsca zajęli Mirosław Karwowski i Jerzy Karwowski. (jc)

strumień zdany do ugotowania herbaty albo umycia dziecka. A złotówki lecą. Z kieszeni lokatora i pustej kasy dopływającego do każdego litra budżetu państwa.

Nie oczekujemy żadnych wyjaśnień ze strony gospodarki komunalnej i spółdzielni. Będą one miały sens tylko w przypadku podania likwidacji „czynników obiektywnych”. Czytelników natomiast prosimy o wskazanie innych podobnych przypadków ponoszenia kosztów ich istnienia.

(tek)

Pomóżmy Sybirakom

Napoleon Tyczyński, prezes Związku Byłych Sybiraków woj. suwalskiego zwraca się za pośrednictwem „Gazety” z prośbą do społeczeństwa o pieniężne wsparcie Związku.

Niech pamięć o tych czasach będzie zawsze żywa. Każda suma określona naszymi możliwościami przyczyni się do pełniejszej realizacji naszych zamierzeń.

Za przychylności stosunek do naszej prośby wszystkim z góry serdecznie dziękujemy. Pieniądze na ten cel prosimy przekazać na konto PKO Oddział Suwałki nr 79514-7360-132. (stk)

10 i 12 bm.

Dyżury poselskie

We wtorek, 10 bm., mieszkańcy Łomżyńskiego będą mieli okazję spotkać się z posłem do Sejmu PRL, Stanisławem Gabrielskim. Będzie on dyżurować w tym dniu w godz. 8-10 w pokoju nr 130 w Urzędzie Wojewódzkim.

Natomiast w czwartek, 12 października, w godzinach 9-11 S. Gabrielski będzie pełnił dyżur w Urzędzie Miasta i Gminy w Zambrowie. Weźmie udział w zaplanowanej na ten dzień sesji MGRN w tym mieście. (nom)

W Giżewcu

Powrót do przeszłości

27 września jednym z punktów sesji Miejskiej Rady Narodowej w Giżewcu było uchwaleń zmian i nadanie nowych nazw kilku ulicom. Po burzliwej debacie postanowiono uchwalić rady powrócić do dawnej nazwy ul. Szewalskiego, czyli Kolejowej, przywrócić nazwę ul. Olsztyńskiej (obecnie Obrońców Stalingradu). W tym przypadku była jeszcze propozycja imienia J. Piłsudskiego. Przemianowano także ul. Armii Czerwonej na Armii Krajowej, a Wiśniewskiego na Jeziorańską oraz ulicę biegnącą od Al. Wojska Polskiego wzdłuż Kanalu Łużanieckiego nazwano imieniem generała Orlicz-Dreszera, a ul. Staszica przedłużono o nowo powstały odcinek łączący ul. Suwalską z Białostocką. Podjęcie uchwały nie oznacza jej natychmiastowego wprowadzenia w życie. Wyrażenie jest ogłoszone jej w Dzienniku Urzędowym województwa suwalskiego, co może potrwać kilka miesięcy.

kowych, encyklopedii, słowników, encyklopedycznych i roczników, słowników języka polskiego i języków obcych oraz różnych typów książek do nauki języka ojczystego i języków obcych. Do 30 czerwca br. „Wiedza Powszechna” opublikowała ponad 3,9 tys. tytułów w następujących dziedzinach:

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Plan na 1989 rok obejmuje 102 tytuły w 3 mln egzemplarzy. Wśród wydanych ostatnio książek bardzo duże zainteresowanie wzbudziły m.in. „Encyklopedia odkryć i wynalazków”, „Wyraź trudne, ważne i ciekawe”, „Słownik kultury antycznej”, „Słownik wyrazów obcych” i „Sztuka retoryki”.

Największym problemem wydawnictwa - podobnie jak innych - jest brak papieru, a także wysokie jego ceny. Na przykład we wrześniu jeden kilogram papieru piętej klasy kosztował 1,5 tys. zł. Obecnie oferty 12 tys. zł za jeden kilogram też nie należą do rzadkości. Z przynależnych dla wydawnictwa na



Grajewo w obiektywie

Fot. B. SZYMANOWSKI



Sesja RNMiG w Grajewie

W ubiegły piątek obradowała w Grajewie na swej IX sesji Rada Narodowa Miasta i Gminy. Głównym punktem obrad była informacja o realizacji programu pracy Rady Narodowej przyjętego na początku obecnej kadencji na lata 1988-1992 oraz informacji o realizacji uchwały nr XV z 16 marca 1987 roku w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości i usług do 1990 roku na terenie miasta i gminy.

W tym okresie szczególnie wiele zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (tu jednak sporo zadań wykonano jeszcze z ubiegłego roku z poślizgiem). Zaczęto także opracowywać dokumentację budowy nowej szkoły podstawowej na Os.

Ponadto takie zmiany wymagały wielu czynności administracyjno - technicznych: przygotowania nowych tabel z nazwami ulic i numerami domów, zawiedzenia wielu instytucji, które z kolei nowo nazewnictwo musza uwzględnić w swej działalności, a przede wszystkim przemalowania mieszkańców tych ulic, a spada to na pracowników Wydziału Spraw Społecznych - Administracyjnych Urzędu Miasta. Jak owerdziej, zmiany w ewidencji 3-4 tys. osób potrwają prawdopodobnie ponad trzy miesiące, a w niektórych przypadkach mogą dokonać się po latach - jeszcze dziś, po 20 latach zdają się w UM wizyty mieszkańców ul. Obrońców Stalingradu z zameldowaniem w dowodzie osobistym na ulicy Olsztyńskiej. Czyżby wiedzieli, co robią, nie zgłaszając się po nowy wpis, cierpliwie czekając na powrót do starego? (pim)

Zapoznano się też z pracą Komisji Zaopatrzenia Ludności w Produkty Rolnej i Usług. (wj)

transport wiejski, pszczelarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb, działy rzeźby ludowego dźwięku J. Siurczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX w. Wystawy czasowe: „Wojna obronna 1939 r.”, „Hygiena i profilaktyka produkcyjna w gospodarstwach indywidualnych - zdrowie mleko”, „Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie” - czynny w godz. 10-17. Wystawy stałe: „A. Chetnik i jego dzieła”, „Pradzieje Nowogrodu”.

W WOJ. SUWALSKIM Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie - czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin skansen brzoźwiwo-podskali, muzeum weterynaryj, polskie tradycje zielskie, mechanizacja rolnictwa w latach 1914-1939”.

Muzeum Odkrycia, ul. Kociuszki 31 - czynne w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzie Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalewski - dzieło świata”, „Suwalszczyzna w latach 1914-1939”.

Muzeum Odkrycia, ul. Kociuszki 31 - czynne w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzie Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalewski - dzieło świata”, „Suwalszczyzna w latach 1914-1939”.

Muzeum Odkrycia, ul. Kociuszki 31 - czynne w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzie Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalewski - dzieło świata”, „Suwalszczyzna w latach 1914-1939”.

Muzeum Odkrycia, ul. Kociuszki 31 - czynne w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzie Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalewski - dzieło świata”, „Suwalszczyzna w latach 1914-1939”.

Muzeum Odkrycia, ul. Kociuszki 31 - czynne w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzie Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalewski - dzieło świata”, „Suwalszczyzna w latach 1914-1939”.

SPORT

Śladem mistrza Czyżewskiego

Po sukcesie Krzysztofa Czyżewskiego - do niedawna zapasnika Warmii Grajewo - który w Budapeszcie zdobył na ostatnich mistrzostwach świata juniorów złoty medal, zainteresowanie tą dyscypliną wśród grajewskich chłopców wzrosło ogromnie. Droga Krzysztofa do sukcesu to przede wszystkim solidny trening i samozaparcie. A zaczęło się wszystko w 1984 roku. Najpierw do sekcji zapasniczej Warmii Grajewo wstąpił starszy o cztery

grywania, ćwiczył tysiące razy i setki godzin różnego rodzaju „wywrotki”. Po skończeniu szkoły Krzysztof przez trzy miesiące pracował w mieczarni, gdzie otrzymał powołanie do odbycia służby wojskowej. Po okresie rekrutacji przeniesiono go do sekcji zapasniczej Legii Warszawa. Tam zobaczył jak wygląda prawdziwy trening, siłownia, masa, sauna. Zaczął systematycznie trenować i w czwartym w swoim życiu, wyjeżdżając za granicę trafił do Budapesztu. Pojechał jako najmniejszy i najłżejszy zapasnik polskiej drużyny. W ciągu trzech dni najmniejszy wyrósł na największego. Wygrał z Koreańczykiem, Kuibańczykiem, z Włochem, z reprezentantem NRD, a w finale nawet z Rosjaninem.

Potem bez wstępu powiedział, że nawet trochę się pokłakał przyjmując gratulacje. Gniebilo go również uczucie, że coś się może stać, że jest to nieprawdopodobne, aby nie stał nad chłopcem z Grajewa został mistrzem świata. Kiedy stanął już na podium znikły obawy, poczuł się prawdziwym mistrzem.

Po powrocie z Budapesztu „wpadł” na parę dni do domu. Nie zdążył przejść na drugą stronę ulicy gdy nagle obstał go tłum. W biały dzień porwali go na ręce, zaczęli podrażniać go jak lekką pleców i odpiewano przy tym sto lat. Potem na stadionie Warmii Grajewo w przerwie meczu Warmii z Pogonią Łapy odbyła się prezentacja mistrza świata. Fata jakiej jeszcze w Grajewie nie widziano. Krzysztof stał dumny na boisku, szczęśliwy z siebie i jeszcze raz potwierdził, że warto uprawiać sport. Zebranych na stadionie również rozpieła duma, że Grajewo to nie była jakaś dziura, ale miasto, w którym wyrósł mistrz świata.

W dalsze sukcesy Krzysztof wierzy w Grajewie, a także trenerzy koleżdy. Życzą mu serdecznie by w przyszłym sezonie już jako senior również wygrał. Sam Krzysztof ma świadomość trudniejszej walki na macie gdy stanie przeciw seniorom. (let)

W programie 70-lecia PKOl.

Autografy sportowych sław w kolekcji R. Świerczewskiego

16 listopada w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie odbędzie się główna akademicka z okazji 70-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W tej uroczystości nie zabraknie białostockich akcentów. W holu filharmonii zaprezentowana zostanie wystawa „Autografy sportowych sław”.

Wystawi je Ryszard Świerczewski z Białegostoku, który w ciągu kilku lat zebrał ich ponad 700. Między innymi są autografy Samarancha, Walasiewicza, Tysona, Spitzta, Cruyffa oraz wszystkich najsłynniejszych sportowców Polskich. (let)

W woj. suwalskim

II runda Pucharu Polski

Rozegrana została II runda piłkarskiego Pucharu Polski w woj. suwalskim. A oto wyniki: Piast Rakowo Małe - Wigry 2:1, Polonia Nowa Wieś - Olimpia Miłki 2:2, (w dogrywce 0:0 i w rzutach karnych 2:1), Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

II runda rozegrana zostanie 13 października. Klasa „A” SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

Klasa „A”

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów 4:0, Tęcza Suwałki - Znicz Kowale Oleckie 0:5, Pogon Banie Mazurskie - Biebrza Lapy 2:1, Pomorzanka Sejny - Mazur II Elk 5:5, Pogon Ryn - Jurand Bemowo Piskie 0:1.

SUWAŁKI. Wszystkie mecze w niedzielę: Węgierski - Węgierski - Sparta Augustów

**ETYKIETY, METKI, KATALOGI,
FOLDERY
NADRUK NA KOPERTACH
OBKŁADKI „KERO”**

POL-ELE

Z.U.P. „KERO - DRUK”
16-400 ŁÓDŹ UL. RABUSIŃSKA 14b
TEL. 31-55
I ZRZESZONY W SPÓŁDZIELNI
RZEMIEŚLNICZEJ „PRODUCENT” W ŁÓDZIU

k 5075-0

**JEDNOSTKA GOSPODARKI WSPÓŁCZYNIONEJ
SPÓŁKA z o.o.**

WYDZIERŻAWA LUB WYNAJMIE

PAWILON lub lokal o powierzchni do 200 m kw.
nadający się na działalność handlowo-usługową
na terenie miasta Białegostoku, najlepiej w centrum miasta.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo „Hurtek” Spółka z o.o. j.g.u., ul. Warzywna 7,
Łódź lub telefonicznie 55-87-91 Łódź w godz. 8-16.
g 6186-00

**SZUKASZ PRACY
NA ZACHODZIE?
TWOJĄ SAKSĄ**

INFORMATOR „SAKSY 89”

na cały rok

Zamówienia — wysyłka za
zaliczeniem 5.900 zł.

Agencja „Kalis” Poznań 59
skr. 19.

k 4267-0

DOROBISZ!

**szybko, dużo, bez kapitału,
w każdej miejscowości, wy-
bierając jeden z pomysłów**

PORADNIKA „DORO”

ZAMÓWIENIA —

wysyłka za zaliczeniem 9800
złotych pod adresem:

Agencja „Doro”, Poznań 59
skr. 54.

k 4959-0

Rejon Energetyczny Łapy in-
formuje odbiorców o przewo-
dzenie energii elektrycznej w
dni 11.10.89 r. w godz. 5-17 do
miejscowości: Donaty Plac, O-
sowiec oraz PKP Osowiec.

Przerwa podytowania jest re-
mونتem urządzeń energetycznych,
bliższych informacji udziela

RÓŻNE

DOSKONAŁE warunki otrzy-
masz gosposia na stałe, referencje ko-
nieczne. (Warszawa 44-78-36, dzw-
nić wieczorem.

k 4689-

M-3 — sprzedam. 241-97.

g 6216-

NAROKNIKI tyjne do nowy-
kupię, Białystok, tel. 18-26-11.

g 6220-

Nowa karoseria do poloneza
raz do „malucha” 3-letni po
paku naprawiona, karoseria
w miejscowości Okarłow-
Węzowo 2 Węzowo PGR, Tu-
lin, Drozdowo, Zastrzębno, Da-
rowka 2, Dąbrówka 3, Dąbro-
ka 6, Górków, Borki Pompy, 3-
godno Małe PGR i Ferna, w
17 października 89 r. w godz.
nach 8-15.

k 6235-

Rejon Energetyczny w Głysz-
informuje odbiorców o przewo-
dzenie energii elektrycznej
w miejscowości Okarłow-
Węzowo 2 Węzowo PGR, Tu-
lin, Drozdowo, Zastrzębno, Da-
rowka 2, Dąbrówka 3, Dąbro-
ka 6, Górków, Borki Pompy, 3-
godno Małe PGR i Ferna, w
17 października 89 r. w godz.
nach 8-15.

Powyzsza przerwa związana j-
z przebudową urządzeń ener-
getycznych, Bliższych danych ud-
ziela Posterunek Energetyczny
Orzeszyn, tel. 23 1 RE Głysz-
tel. 22-47.

k 503-

Rejon Energetyczny Augustów
informuje odbiorców o przewo-
dzenie energii elektrycznej
które wystąpiła w Augustów
przy ulicach:

- Bystra w okresie 10-13.10.89
wyłączenie ciągle.
- Hozia 2, 9; Ciesielowa 2,
Chrepietowska 23, 25; Mickie-
cia 17 — 11.10.89 w godz. 8-
— Ostrowska 4; 1; 11.10.89 w
13.10.89 w godz. 8-15,
- Włoknośna w okresie 17-20.10.
— wyłączenie ciągle.

Bliższych informacji udziela

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
w Suwałkach
PRACOWNIA POLIGRAFICZNA
w Sobolewie

WYKONUJE:

* usługi w zakresie drukowania i powielania wielobarwnego oraz czarno-białego.

Gwarantujemy wysoką jakość usług i terminowość.
W pierwszej kolejności wykonujemy usługi dla przedsiębiorców zapewniających własny papier.

k 4550-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH
ROBÓT MELIORACYJNYCH
I WODOCIĄGOWYCH
SPÓŁKA Z O.O.**

11-500 Giżycko, ul. Przemysłowa 3, tel. 429-13,
telex 522550

O F E R U J E M Y

wynajem sprzętu C.M.B. do prac budowlanych i melioracyjnych oraz środki transportu:

- sypcharki gasienicowe: T-100 M, DT-75, S 1801,
- koparki hydrauliczne: linowe K-611, K-606,
- S-802, S-501, K-408, KM-251
- koparko-ladowarki: KT-0162
- koparki zaprawarskie: ETC-202
- koparki do bezrowkowego drenowania: POL-DREN, MALDREN
- samochód ciężarowy ład. 14—17T: KAMAZ
- samochody samowyladowcze
- samochody dostawcze

Proponujemy korzystne warunki, ceny kalkulacyjne.
Realizacja zamówień wg kolejności wpływu.

k 5090-1

**ATRAKCYJNA OFERTA PRACY
DLA DZIEWIARZY!!!**

NOWA SPÓŁKA Z O.O. — „B T B”
Białystok, ul. Zapieček 3
Z A T R U D N I
w systemie pracy nakładczej
► dziewiarzy ◄

na terenie Białegostoku i województwa. Oferujemy konkurencyjne płace.
Informacja: tel. 510-179, 432-159.

g 6236-0

ZAKŁAD WYROBU TRUMIEN
Janusz Popowski i spółka
Dojłidy Fabryczne 6, Białystok.

Tel. domowy po 16 434-295 lub 416-998

POSZUKUJE STAŁYCH ODBIORCÓW
przy odbiorze hurtowym 15 proc. niżsiki.

g 6224-1

[illegible]

nie lubia rocka; 13.45 Dom i my; 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00, 24.30, 25.00, 25.30, 26.00, 26.30, 27.00, 27.30, 28.00, 28.30, 29.00, 29.30, 30.00, 30.30, 31.00, 31.30, 32.00, 32.30, 33.00, 33.30, 34.00, 34.30, 35.00, 35.30, 36.00, 36.30, 37.00, 37.30, 38.00, 38.30, 39.00, 39.30, 40.00, 40.30, 41.00, 41.30, 42.00, 42.30, 43.00, 43.30, 44.00, 44.30, 45.00, 45.30, 46.00, 46.30, 47.00, 47.30, 48.00, 48.30, 49.00, 49.30, 50.00, 50.30, 51.00, 51.30, 52.00, 52.30, 53.00, 53.30, 54.00, 54.30, 55.00, 55.30, 56.00, 56.30, 57.00, 57.30, 58.00, 58.30, 59.00, 59.30, 60.00, 60.30, 61.00, 61.30, 62.00, 62.30, 63.00, 63.30, 64.00, 64.30, 65.00, 65.30, 66.00, 66.30, 67.00, 67.30, 68.00, 68.30, 69.00, 69.30, 70.00, 70.30, 71.00, 71.30, 72.00, 72.30, 73.00, 73.30, 74.00, 74.30, 75.00, 75.30, 76.00, 76.30, 77.00, 77.30, 78.00, 78.30, 79.00, 79.30, 80.00, 80.30, 81.00, 81.30, 82.00, 82.30, 83.00, 83.30, 84.00, 84.30, 85.00, 85.30, 86.00, 86.30, 87.00, 87.30, 88.00, 88.30, 89.00, 89.30, 90.00, 90.30, 91.00, 91.30, 92.00, 92.30, 93.00, 93.30, 94.00, 94.30, 95.00, 95.30, 96.00, 96.30, 97.00, 97.30, 98.00, 98.30, 99.00, 99.30, 100.00, 100.30, 101.00, 101.30, 102.00, 102.30, 103.00, 103.30, 104.00, 104.30, 105.00, 105.30, 106.00, 106.30, 107.00, 107.30, 108.00, 108.30, 109.00, 109.30, 110.00, 110.30, 111.00, 111.30, 112.00, 112.30, 113.00, 113.30, 114.00, 114.30, 115.00, 115.30, 116.00, 116.30, 117.00, 117.30, 118.00, 118.30, 119.00, 119.30, 120.00, 120.30, 121.00, 121.30, 122.00, 122.30, 123.00, 123.30, 124.00, 124.30, 125.00, 125.30, 126.00, 126.30, 127.00, 127.30, 128.00, 128.30, 129.00, 129.30, 130.00, 130.30, 131.00, 131.30, 132.00, 132.30, 133.00, 133.30, 134.00, 134.30, 135.00, 135.30, 136.00, 136.30, 137.00, 137.30, 138.00, 138.30, 139.00, 139.30, 140.00, 140.30, 141.00, 141.30, 142.00, 142.30, 143.00, 143.30, 144.00, 144.30, 145.00, 145.30, 146.00, 146.30, 147.00, 147.30, 148.00, 148.30, 149.00, 149.30, 150.00, 150.30, 151.00, 151.30, 152.00, 152.30, 153.00, 153.30, 154.00, 154.30, 155.00, 155.30, 156.00, 156.30, 157.00, 157.30, 158.00, 158.30, 159.00, 159.30, 160.00, 160.30, 161.00, 161.30, 162.00, 162.30, 163.00, 163.30, 164.00, 164.30, 165.00, 165.30, 166.00, 166.30, 167.00, 167.30, 168.00, 168.30, 169.00, 169.30, 170.00, 170.30, 171.00, 171.30, 172.00, 172.30, 173.00, 173.30, 174.00, 174.30, 175.00, 175.30, 176.00, 176.30, 177.00, 177.30, 178.00, 178.30, 179.00, 179.30, 180.00, 180.30, 181.00, 181.30, 182.00, 182.30, 183.00, 183.30, 184.00, 184.30, 185.00, 185.30, 186.00, 186.30, 187.00, 187.30, 188.00, 188.30, 189.00, 189.30, 190.00, 190.30, 191.00, 191.30, 192.00, 192.30, 193.00, 193.30, 194.00, 194.30, 195.00, 195.30, 196.00, 196.30, 197.00, 197.30, 198.00, 198.30, 199.00, 199.30, 200.00, 200.30, 201.00, 201.30, 202.00, 202.30, 203.00, 203.30, 204.00, 204.30, 205.00, 205.30, 206.00, 206.30, 207.00, 207.30, 208.00, 208.30, 209.00, 209.30, 210.00, 210.30, 211.00, 211.30, 212.00, 212.30, 213.00, 213.30, 214.00, 214.30, 215.00, 215.30, 216.00, 216.30, 217.00, 217.30, 218.00, 218.30, 219.00, 219.30, 220.00, 220.30, 221.00, 221.30, 222.00, 222.30, 223.00, 223.30, 224.00, 224.30, 225.00, 225.30, 226.00, 226.30, 227.00, 227.30, 228.00, 228.30, 229.00, 229.30, 230.00, 230.30, 231.00, 231.30, 232.00, 232.30, 233.00, 233.30, 234.00, 234.30, 235.00, 235.30, 236.00, 236.30, 237.00, 237.30, 238.00, 238.30, 239.00, 239.30, 240.00, 240.30, 241.00, 241.30, 242.00, 242.30, 243.00, 243.30, 244.00, 244.30, 245.00, 245.30, 246.00, 246.30, 247.00, 247.30, 248.00, 248.30, 249.00, 249.30, 250.00, 250.30, 251.00, 251.30, 252.00, 252.30, 253.00, 253.30, 254.00, 254.30, 255.00, 255.30, 256.00, 256.30, 257.00, 257.30, 258.00, 258.30, 259.00, 259.30, 260.00, 260.30, 261.00, 261.30, 262.00, 262.30, 263.00, 263.30, 264.00, 264.30, 265.00, 265.30, 266.00, 266.30, 267.00, 267.30, 268.00, 268.30, 269.00, 269.30, 270.00, 270.30, 271.00, 271.30, 272.00, 272.30, 273.00, 273.30, 274.00, 274.30, 275.00, 275.30, 276.00, 276.30, 277.00, 277.30, 278.00, 278.30, 279.00, 2

19.00 „Wywydady Ireny Dziedzic”
19.30 Galeria Dwójki — „Eko — Art”
20.00 Hymaleje '89 (3)
20.10 Studio Sport — „Piłka w grze”
21.00 „Dzieci Arbatu” — spotkanie z A. Rybakowem — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i pamięć” — serial prod. USA
22.45 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

6.15 Gimnastyka rytmiczna
6.45 Losowanie „Sportлото”
7.00 Program dla dzieci
8.00 Program wojskowy
8.00 „Począ poranna”
9.00 Klub podróży i przygody
10.30 Film animowany
11.15 „Spojzenie” — wydanie niedzielnie
12.15 Magazyn muzyczny
12.45 Zdrowie
13.30 „Raduga”
14.00 „Dorośli i dzieci”
15.00 Program rolny
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Film animowany
17.45 Eliminacyjny mecz w piłce nożnej do mistrzostw świata
NRD—ZSR
19.00 Dziennik
19.40 Seans lekarza psychoterapeuty — cz. I
20.40 A. Vivaldi — „Pory roku”
21.40 Przeglad pilkarski
22.10 Film fabularny
0.30 Film muzyczny

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA
W SZPIEALNOSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 42-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fokalskiej 11 — tel. 330-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorzą.

— ul. Nowotki 21, tel. 262-07 — internistyczny gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 34.

APTEKA
(ostry dyżur)

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Ponadto w wolną sobotę w godz. 8-15 dyżurują apteki:

— ul. Witosza 38, tel. 355-98 wewn. 29

— ul. Warszawska 69, tel. 413-744

— Sienkiewicza 2, tel. 792-859

— ul. Broniewskiego 4, tel. 510-931

— ul. Berlinga 6, tel. 510-466.

SZPIALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 218-21 do 18 370-41 — dyżurny rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgię, reanimację, laryngologię, wenerologię.

Specjalizacyjny Dermatologiczny ZOZ, ul. Małachowskiej Lipowej 24, tel. 353-01 i 302-98.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553 do godz. 15, tel. 417-594 i 417-597 po godz. 15, tel. 417-598 — dyżurni oddziałów: zakaźny, estwiczny, nerki, gruźlicy dziecięcej.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-11.

DYŻURY SZPIALI
W DNIU T X 1989

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WENERIZYKA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40

ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Chorzowie, tel. 570-31.

W DNIU 8 X 1989

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WENERIZYKA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 218-21 do 36 i 370-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 99 oraz 38-35.

Pogotowie Chirurgiczne, Sosnowa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-61.

Apteka nr 49-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

WSUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFON ZAUFANIA

Białystok — tel. 898 — czynny codziennie w godz. 17-5.

Łomża — tel. 998 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

DYŻURNIE TELEFONY
WSW

Białystok — tel. 209-03.

Głizyko — tel. 24-56.

Druk BZGrafi. T-T

Gdy ceny stają się nieuchwytnie

Dyrektorzy liczą, liczą, liczą... a rodzice płacą...

Nauczycielka po studium pracująca w przedszkolu zarabia (z 2 godzinami nadliczbowymi) około 100 tys. zł. Jej mąż lekarz we wrześniu gołych poborów dostał mniej więcej tyle samo. Z tego czynsz pochłonie 27 tysięcy, światło, gaz i inne stałe opłaty około 8 tys. zł, za przedszkole dzieci zapłacił 22 tys. Pozostało 140 tys., które ma wystarczyć na życie i ubranie.

Jak gospodarować taką kwotą, gdy za samo mleko dla dziecka (przyjmując, że pije szklankę dziennie) w ciągu miesiąca trzeba zapłacić według aktualnych cen 6,750 zł. Takie dyalematy przeżywa wiele osób, szczególnie wynagradzani ze sfery budżetowej.

Wielkie rachownice

Czy za przedszkole musimy „bulić” aż tyle? Dla rodziców przyzwyczajonych do placenia jeszcze w czerwcu symbolicznej kwoty, wrześniowe 22 tysiące były prawie szokiem. W pierwszym październiku poniedziałek rozesłała się wieść (prawdziwa), że nowa opłata wynosi 34,500 zł. Do września czesne za przedszkole ustalano w zależności od dochodu, według zasady: 20 proc. od kwoty przypadającej na członka rodziny. Od miesiąca jest inaczej. Wszystko wskazuje na to, że gdzieś koło grudnia rodzice zapłacą za przedszkole około 50 tys. zł. Rodzice fundują dziecku żywność, ile wynosi stawka żywnościowa – minimum 1000 zł. A, że za tysiąc złotych trudno dziecku przygotować pełnowartościowe posiłki, w październiku stawka wynosi już 1500 zł.

Na biurkach dyrektorek leżą skrupulatne spisy wydatków na wyżywienie. Według norm żywieniowych pochodzących z

właściwie z dnia na dzień, a o kupowaniu na zapas nie ma co mówić, bo w piwnicy może poleżeć trochę ziemniaków, marchewki, kapusty, ale jabłka szybko gniją. „Sanepid” co prawda zabrania gromadzenia „na zaś” np. cukru, kaszy czy maki, ale gdy już intensywnie wrzucić nie widziaby ryżu czy kaszy manny. Pogorszyła się sytuacja z zaopatrzeniem przedszkola w mięso czy drobiu. Gdyby częściej można było kupić drobiu czy wędlin, jadłospis byłby bardziej urozmaicony i łatwiej byłoby kalkulować.

Pij, dziecko, mleko...

ale jakie? Nie jest to pytanie retoryczne. Co prawda każda matka chciałaby, aby jej pociecha wypijała mleko pełne, ale czy za 900 zł (1 l) znajdzie się ono w jadłospisach przedszkolnych?

Spirala cen rośnie, a mleko coraz szybciej. Wprowadzona na początek września pierwsza podwyżka cen benzyny dała skok cen żywności, szczególnie nabiału i sięgając 40 proc. Dwudziestego września mieliśmy kolejną bombę inflacyjną – znów podrożała benzyna. I oto od poniedziałku kupujemy masło za 3420 i ser białki za 3880 zł. Dyrektorki policzyły, że trzeba podnieść w październiku stawkę dzienną i za pobyt dziecka rodzic zapłaci 34,500 zł. Czy starczy to na zapewnienie wysokokalorycznych posiłków? Wątpię, bo w miniony piątek, gdy stawki za przedszkole były skalutowane, minister Finansów cofnął dotację do mleka i artykułów żywnościowych, co oznacza, że będzie jeszcze drożej.

Jedno dziecko przedszkolu to już spory wydatek, dwójka dzieci w przedszkolu staje się wielkim obciążeniem domowego budżetu, a jak żyją rodziny wielodzietne?

Przeleć dziecko wraca do domu około szesnastej i chętnie zjadłoby coś słodkiego, a są takie, które zasładyby z rodzicami do drugiego obiadu. A kolacja? Gdyby nawet liczyć, że kolacja dwójki dzieci składa się codziennie tylko z kalerki i szklanki wody, to w ciągu miesiąca na same bulki trzeba wydać 2700 zł. Kalerka jednak zwykle pokrywa masło i plasterki sera, czasami wędliny, na talerzyku leży pomidor, a w szklance – mleko. Co nawet lekko i ostrożnie licząc będzie kosztowało dziennie 1.100 zł. Czy trudno się dziwić, że rodzice coraz częściej zamiast kupić dziecku rajstopy naszywane na starą łatę nową i stoją po plasterkach szynki?

Przeleć dziecko wraca do domu około szesnastej i chętnie zjadłoby coś słodkiego, a są takie, które zasładyby z rodzicami do drugiego obiadu. A kolacja? Gdyby nawet liczyć, że kolacja dwójki dzieci składa się codziennie tylko z kalerki i szklanki wody, to w ciągu miesiąca na same bulki trzeba wydać 2700 zł. Kalerka jednak zwykle pokrywa masło i plasterki sera, czasami wędliny, na talerzyku leży pomidor, a w szklance – mleko. Co nawet lekko i ostrożnie licząc będzie kosztowało dziennie 1.100 zł. Czy trudno się dziwić, że rodzice coraz częściej zamiast kupić dziecku rajstopy naszywane na starą łatę nową i stoją po plasterkach szynki?

Przeleć dziecko wraca do domu około szesnastej i chętnie zjadłoby coś słodkiego, a są takie, które zasładyby z rodzicami do drugiego obiadu. A kolacja? Gdyby nawet liczyć, że kolacja dwójki dzieci składa się codziennie tylko z kalerki i szklanki wody, to w ciągu miesiąca na same bulki trzeba wydać 2700 zł. Kalerka jednak zwykle pokrywa masło i plasterki sera, czasami wędliny, na talerzyku leży pomidor, a w szklance – mleko. Co nawet lekko i ostrożnie licząc będzie kosztowało dziennie 1.100 zł. Czy trudno się dziwić, że rodzice coraz częściej zamiast kupić dziecku rajstopy naszywane na starą łatę nową i stoją po plasterkach szynki?

Milicjant, jakich wielu

Często życie odkładam „na później”

Rozmowa... Nie – raczej wyrzucił młodszy chorążego Henryka Dmuchowskiego, od dwóch lat – inspektora Wydziału Kryminalnego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku.

— Pan chce porozmawiać z okazji naszego święta? No dobrze, może najpierw się przedstawić: 12 lat pracy w milicji, przedtem – posterunki w kilku miastach województwa, także w terenie. Zonaty, troje dzieci w wieku prawie licealnym, 13-letni „Zaporożec”, służbowe M-4, raczej bez bliższych szans na spóźnielec mieszkani.

Cóż – przyszedłem do tej roboty z przekonania i po prostu ją lubię. Uważam, że szczególnie służba kryminalna, skuteczność jej działania rzutuje na opinię, jaką ma o nas społeczeństwo. Przecież nie gładkimi stwierdzeniami w prasie czy telewizji budujemy sobie zaufanie u ludzi, lecz tym, w jaki sposób im pomagamy.

Plaga kradzieży z mieszkań, samochodów, lokali, rozboje, zabójstwa powodują, że ludzie muszą uciekać się do naszej pomocy. I są wdzięczni, gdy uda się odzyskać skradziony im dobytek, przyskrzyknąć jakiegoś drania, spowodować, że dzięki efektom naszej pracy mogą czuć się bezpiecznie.

Moja służba to nie siedzenie za biurkiem. Najczęściej – kontakt z ludźmi, konieczność umiejętnego rozmawiania z nimi, zdobywania ich zaufania. Szkoda, że często są tacy, którzy przemilczaniem znanych im faktów utrudniają nam pracę w myśl zasady: „Nie mnie okradli, więc to nie moja sprawa!”

Nie chcę marudzić, ale naprawdę mamy trudne warunki pracy. Samo przez się – świętek, piątek czy niedziela, niezależnie od pogody czy nastroju. I że za rany musiałem odkładać urlop „na później”, że trzeba było dokonać jakiejś ważnej sprawy? Żona zaczyna już burczeć, że nie żeniłem się z milicją, lecz z nią i że zbyt mało czasu poświęcam dzieciom!

Nasze wyposażenie techniczne nie służy nowoczesności. Są to rzeczy, które w milicji, stwarzając szanse na zmianę opinii o milicji i kolegów pracy. Konieczne są jednak jeszcze zmiany strukturalne, znaczne odbiurokratyzowanie wielu czynności, zrzućcie na naszych barków całej masy niepotrzebnych zajęć, którymi powinni zająć się inni.

Na mojej „działce” z pewnością wielu będzie mogło wtedy uznać, że jest to satysfakcjonująca i miła (bo państwo nas nie ma) praca, a może nasz dział kadry odwiedzi więcej chętnych do jej przejęcia?

Spisał: MICHAŁ PIEKAREK

P.S. Nosiłymi się z zamiarem umieszczenia zdjęcia naszego rozmówcy. Wspólnie doszliśmy jednak do wniosku, że specyfika jego służby wymaga często anonimowości w tłumie i że publikacja fotografii mogłaby zrobić mu niedźwiedzia przyszłość.

Nasze wyposażenie techniczne nie służy nowoczesności. Są to rzeczy, które w milicji, stwarzając szanse na zmianę opinii o milicji i kolegów pracy. Konieczne są jednak jeszcze zmiany strukturalne, znaczne odbiurokratyzowanie wielu czynności, zrzućcie na naszych barków całej masy niepotrzebnych zajęć, którymi powinni zająć się inni.

Na mojej „działce” z pewnością wielu będzie mogło wtedy uznać, że jest to satysfakcjonująca i miła (bo państwo nas nie ma) praca, a może nasz dział kadry odwiedzi więcej chętnych do jej przejęcia?

Spisał: MICHAŁ PIEKAREK

P.S. Nosiłymi się z zamiarem umieszczenia zdjęcia naszego rozmówcy. Wspólnie doszliśmy jednak do wniosku, że specyfika jego służby wymaga często anonimowości w tłumie i że publikacja fotografii mogłaby zrobić mu niedźwiedzia przyszłość.

Nasze wyposażenie techniczne nie służy nowoczesności. Są to rzeczy, które w milicji, stwarzając szanse na zmianę opinii o milicji i kolegów pracy. Konieczne są jednak jeszcze zmiany strukturalne, znaczne odbiurokratyzowanie wielu czynności, zrzućcie na naszych barków całej masy niepotrzebnych zajęć, którymi powinni zająć się inni.

Na mojej „działce” z pewnością wielu będzie mogło wtedy uznać, że jest to satysfakcjonująca i miła (bo państwo nas nie ma) praca, a może nasz dział kadry odwiedzi więcej chętnych do jej przejęcia?

Spisał: MICHAŁ PIEKAREK

P.S. Nosiłymi się z zamiarem umieszczenia zdjęcia naszego rozmówcy. Wspólnie doszliśmy jednak do wniosku, że specyfika jego służby wymaga często anonimowości w tłumie i że publikacja fotografii mogłaby zrobić mu niedźwiedzia przyszłość.

Nasze wyposażenie techniczne nie służy nowoczesności. Są to rzeczy, które w milicji, stwarzając szanse na zmianę opinii o milicji i kolegów pracy. Konieczne są jednak jeszcze zmiany strukturalne, znaczne odbiurokratyzowanie wielu czynności, zrzućcie na naszych barków całej masy niepotrzebnych zajęć, którymi powinni zająć się inni.

Na mojej „działce” z pewnością wielu będzie mogło wtedy uznać, że jest to satysfakcjonująca i miła (bo państwo nas nie ma) praca, a może nasz dział kadry odwiedzi więcej chętnych do jej przejęcia?

Spisał: MICHAŁ PIEKAREK

P.S. Nosiłymi się z zamiarem umieszczenia zdjęcia naszego rozmówcy. Wspólnie doszliśmy jednak do wniosku, że specyfika jego służby wymaga często anonimowości w tłumie i że publikacja fotografii mogłaby zrobić mu niedźwiedzia przyszłość.

Nasze wyposażenie techniczne nie służy nowoczesności. Są to rzeczy, które w milicji, stwarzając szanse na zmianę opinii o milicji i kolegów pracy. Konieczne są jednak jeszcze zmiany strukturalne, znaczne odbiurokratyzowanie wielu czynności, zrzućcie na naszych barków całej masy niepotrzebnych zajęć, którymi powinni zająć się inni.

Na mojej „działce” z pewnością wielu będzie mogło wtedy uznać, że jest to satysfakcjonująca i miła (bo państwo nas nie ma) praca, a może nasz dział kadry odwiedzi więcej chętnych do jej przejęcia?

Spisał: MICHAŁ PIEKAREK

Pamięci powstańców 1863 r.

Spółeczny komitet upamiętnienia powstańców 1863 r. w Choroszu Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Chorosza zapraszają na uroczyste odsłonięcie pomnika upamiętniającego powstańców 1863 roku straconych na wzgórzu „Szubienica”. Uroczystość odbędzie się w najbliższą niedzielę, 8 bm. o godz. 11 w miejscu straceń zw. „Szubienica” przy szosie Białostok – Kruszewo, (przystanek PKS Chorosze – Zastawa). Odsłonięcie i poświęcenie Pomnika połączone będzie z apelem poległych i mszą św. polową w intencji straconych. (ako)

Kto weźmie pracę?

Z brakiem rąk do pracy spotykamy się na każdym kroku. Zamykane są kioski „Ruchu”, ograniczany czas otwarcia sklepów, bo nie ma chętnych do stania za ladą.

W końcu marca br. zakłady pracy Białostoku dysponowały 3059 wolnymi miejscami, a w czerwcu – 3.116. W tym czasie w Wydziale Zatrudnienia UM zarejestrowane były 2-3 osoby.

Mimo takiej sytuacji, władze miasta utworzyły 27 dodatkowych miejsc pracy z przeznaczeniem dla osób, którym stan zdrowia bądź dotychczasowe kwalifikacje nie pozwoliły na skorzystanie z ofert zakładów. Na ten cel wydano prawie 5 mln. zł. z Państwowego Funduszu Aktywności Zawodowej. Czy nam się to opłaca? (ib)

Zguby

* 4 października, w godzinach popołudniowych, na ul. Wesołej (naprzeciw „Kanaun”) znaleziono resztki męskiej bielizny. Informacje można uzyskać pod adresem: Białystok, ul. Lubieńskiego 10, m. 10 (po godz. 15).

* W dniu 19 października w Piastowskiej 3a znajduje się portmionowa damska z niewielką sumą pieniędzy oraz odciskiem renty na nazwisko Zofia Kurpińska.

* Pod koniec ubiegłego roku na ul. Świerczewskiego (w okolicy ul. Wesołej) znaleziono kalkulator. Zguba znajduje się w Dziale Łączności z Czytelniami redakcji, pokój nr 10.

* W redakcji można także odebrać dokumenty (dowód osobisty i prawo jazdy) wystawione na nazwisko Józef Jankowski. Białystok, ul. Białostocka 23 m. 11 (bm)

SPORT

Pierwszy b lans sezonu la

Jagiellonia liderem II ligi Młodzieżowa lekkoatletyka w klasyfikacjach

Zmiana struktury sportu, Państwowa kasa jest coraz uboższa i nie daje dzisiaj gwarancji powodzenia. Każde ognio, a w tym wypadku, mam na myśli lekkoatletykę, będzie musiało szukać na własną rękę sponzorów. Seria miłyngów Grand Prix rozegranych latem wykazała, iż kto naprawdę chce, ten znajdzie sponsora. Potwierdzeniem tego były zawody zorganizowane przez Jagiellonię, kończące cykl Grand Prix. Nietrudno jest też przewidzieć, że coraz więcej firm będzie szukało reklam w sporcie. Jeżeli będą sekcje lekkoatletyczne miały pieniądze, to poprawi się także robotę szkoleniową, a tym samym wyniki. Tak wygląda perspektywa na przyszłość.

A tymczasem po raz pierwszy w tym roku nie były rozegrane zawody ligowe. Sporządzone zostały natomiast klasyfikacje klubów według punktów zdobytych w najważniejszych imprezach. Pierwszą dwudziestkę otwierają drużyny tworzące II ligę. Najwięcej punktów zdobyła Warszawa Bydgoszcz – 1103 przed AZS Wrocław – 1036 i AZS Katowice – 990. Dwudziestą miejsce zajmuje Oleśnica – 354 pkt. Natomiast na 21 pozycji uplasowała się Jagiellonia z 333 pkt. Niewiele brakowało aby awansowała do grona 20 najlepszych drużyn, które stworzą w przyszłym roku I ligę.

Natomiast 40 drużyn walczą o mistrzostwo II ligi. Na pozycji lidera znajduje się Jagiellonia. Znajduje się w klasyfikacji łącznej (I i II liga) Juwenia znalazła się na 40 miejscu – 162 pkt., a Podlasie na 56 – 110 pkt. System rozgrywek jest dopiero w opracowywaniu. Jeżeli już jesteśmy przy kolejności i punktach, to warto zatrzymać się na własnym „podwórku”. Białostocki Okręgowy Związek Lekkoatletyki WFS podsumował

Podczas ostatniego krajowego zjazdu PZLA delegat Białostockiego złożył wniosek do protokołu. Przyznawane środki przez Komitet Młodzieży i Kultury Fizycznej na makroregion mazowiecki-warszawski z reguły przez Warszawę nie były w pełni wykorzystywane. W związku z tym jeszcze w tym roku zorganizowane zostanie zgromadzenie dla 240 dziewcząt i chłopców, Białostocki Związek Lekkoatletyki otrzyma 50 miejsc. Chodzi jednak o to, aby mieć miejsce na zgromadzenie przeznaczonymi dla młodzieży dziewcząt i chłopców. Jednostkom adekwatnie do zdobytych punktów. (dot)

W programie 70-lecia PKOl.

Autografy sportowych sław w kolekcji R. Świerczewskiego

16 listopada w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie odbędzie się główna akademia z okazji 70-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W tej uroczystości nie zabraknie białostockiego akcentu. W holi filharmonii zaprezentowana zostanie wystawa „Autografy sportowych

sław”. Wystawi je Ryszard Świerczewski z Białegostoku, który w ciągu kilku lat zbiera ich ponad 700. Między innymi są autografy Samarancha, Walasiewicza, Tysona, Spitz, Cruyffa oraz wszystkich sławnych sportowców Polski.

Na dalszych pozycjach poegnali sezon

Najlepsze miejsce w kl. 350 cm wywalczył Paweł Mackiewicz melonijak na trasie w Białymstoku. W kl. 175 cm Bogdan Nieścier był trzeci, a w kl. 125 cm Adam Kowalewski przejechał linie mety. W klasyfikacji ogólniej czwarty pozycji ukończył bieg w kl. 250 cm Adam Kropiwnicki. Pozostali zawodnicy plasowali się dalej.

Przedszkole „Formuły-1”

Na Szosie Północno-Obwodowej w Białymstoku zakończyła się IV i V eliminacja kartingowych mistrzostw Białostockich. Rozegrane zostały dwa wyścigi. Tym razem w biegu o puchar prezesa Zarządu Oddziału PZMot i Auto-Moto-Klubu w tych ostatnich biegach udział wzięli kartingowcy z Rygi i Warkuty.

Kolejność IV eliminacji – kl. 50 cm (młodzież): 1. Jarosław Jodłowski (ZS AMK B-stok), 2. Karol Zdanik (AP SP Dąbrowa Białostocka), 3. Krzysztof Młynarski (AP SP Dąbrowa Białostocka). Kl. 125 cm (młodzież): 1. Cezary Niewiarowski (AP ZSM B-stok), 2. Tomasz Zdrodowski (AP ZSM Lapy), 3. Radosław Rodowicz (AP ZSM Lapy).

W wyścigu międzynarodowym w kategorii młodzików puchar prezesa Auto-Moto-Klubu zdobył Janis Meijers (Ryga), a na 3 pozycji kłasnawł Jarosław Jodłowski. Natomiast w biegu o puchar prezesa Zarządu Okręgu PZMot, triumfował Raimonds Dabars (Ryga) przed Cezarym Jaworskim.

W niedziele zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

W niedzielę zmierzają się (wszystkie niecz. o godz. 15): Puszcza – Supraślanka, Szudziałowo – Gwardia II B-stok, Naręw – Dąb, Promień – Orzeł, Krynianka – Zubr, Czersko – Skra, Włóknarz W., Ognisko.

Na hajnowskiej targowicy

Tradycyjnie, w każdą środę w Hajnowce odbywają się jarmarki, na które zjeżdżają się mieszkańcy okolicznych miejscowości i handlowcy... nawet i z Białegostoku.

Oto co zanotował nasz reporter w pierwszej październikowej środę na hajnowskiej targowicy. Mimo chłodu (około trzech stopni Celsjusza) od wczesnych godzin porannych kupujących i sprzedających było dużo. Nie sposób wymienić wszystkich towarów oferowanych do sprzedaży. Wprawdzie nie było koni, krów, ale za to ośmiogłogowe wozne prosiły różnych ras w cenie od 210 do 320 tys. za parę. Cena pszczy: żyto – 18, jęczmień – 22, pszenica – 25 tys. zł za kwintal. Za sto kilogramów ziemniaków żądano 12–13 tys. zł. Kapuszę można było kupić w cenie 120–130 zł za kilogram.

Ograniczenia w ruchu ulicznym

W niedzielę, 8 października w osiedlu Piasta w Białymstoku zostanie rozegrane uliczne kryterium kolarskie o pucha dyrektora Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych-Montażowych Budownictwa Rolniczego. W związku z tym w godz. 11–16 zamknięty będzie ruch kołowy na ul. Piastowskiej na wysokości nawrotu przed ul. Chrobrego do nawrotu przy ul. Piasta.

Okręgowy zmianie ulegną w tym czasie trasy linii MPK nr 5, 8 i 12. Wozby tych linii będą miały skróconą trasę, tj. ze Starosiele i Dziesięcin będą dojeżdżać do ronda przy zbiegu ulic Piastowskiej i Lenina i wracać będą ul. Warszawską.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

cin będą dojeżdżać do ronda przy zbiegu ulic Piastowskiej i Lenina i wracać będą ul. Warszawską.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Po godz. 16 autobusy tych linii powrócą na swe stałe trasy.

WAG! Autobusy linii 5 nie będą w tym czasie obsługiwały osiedli Pieczurki, Piasta II i Bojary. Nieczynne też będą przystanki na ulicach: Piastowskiej, Towarowej i Mieszka I w osiedlu Bojary. Na trasie zastępczej obowiązywać będą wszystkie przystanki przy trasie przejazdu.

Białowieska podstawówka urosła

W ZNACZNYM STOPNIU poprawiły się z początkiem bieżącego roku szkolnego warunki do nauki w Szkole Podstawowej w Białowiesi. Rozpoczęta w 1988 r. budowa nowego, dwupiętrowego budynku, wkomponowanego w stary kompleks szkolny, dobiegła końca. Trwają wprawdzie jeszcze prace wykończeniowe w kuchni, jadalni (obliczonej na 150 osób), dwóch pokojach

gościnnych oraz paru innych pomieszczeniach, ale mają one być ukończone do końca października br. W każdym razie uczniowie już się uczą w nowych salach.

Nowy budynek jest położony prześlicznie, krytymki z dwoma starymi budynkami szkolnymi. Mieści się w nim 11 izb lekcyjnych, z czego sześć to klasa pracowni z zapleczem. Ponadto jest biblioteka z czytelnią i salą do wypoczynku; szatnia, gabinet stomatologiczny, pokój dla higienistki szkolnej, są pokoje dla nauczycieli i administracji. Budynek posiada własną kotłownię, która będzie ogrzewać również sąsiedni budynek, obecnie remontowany, Dom Kultury. No i są trzy mieszkania dla nauczycieli – jedno dwupiętrowe, dwa trzypiętrowe. Powierzchnia użytkowa nowego gmachu wynosi ok. 4 tys. m kwadrat (dla porównania – stare budynki zajmują łącznie 1,2 tys. m kwadrat).

Dzięki zyskowi z nowego obiektu, w szkole zlikwidowano naukę na dwie zmiany. Po przeprowadzeniu remontu w starym budynku, na miejscu będą mogły funkcjonować dwie „zerówki”, przez co odciążą się przepiękne przedkole. Powstały również warunki do rozwinięcia działalności różnych organizacji młodzieżowych i kół zainteresowań, naradzie można będzie np. urządzić naradę czy pracownię fotograficzną z prawdziwym